www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
12 lipca 2024
nr 54 (LXXIX)
cena: 20 kč

WIADOMOŚCI
KOMFORTOWO NAD KALISZOKIEM
STR. 2-3

ZBLIŻENIA
WYMYSIÖERYŚ W JABŁONKOWIE
STR. 6

ZBLIŻENIA
ŻYCIEM NIE RZĄDZĄ PRZYPADKI
STR. 8

Uff – jak gorąco

Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Od kilku dni praktycznie cała Europa zmaga się z falą upałów. W ostatnich dniach termometry w regionie pokazywały nawet 35 stopni. W weekend temperatura będzie się „kręcić" wokół trzydziestki. Gorzej mają w Rumunii, gdzie nadchodzący weekend ma być „najgorętszy". Media poinformowały, że temperatura osiągnie 40 stopni Celsjusza, a w Bukareszcie będzie tylko o jeden stopień mniej niż wynosi lipcowy rekord (42 stopnie). Meteorolodzy we Włoszech oceniają, że upały na Półwyspie Apenińskim potrwają co najmniej do końca miesiąca. – W upały organizm traci wiele elektrolitów i minerałów, aby temu zapobiec, warto sięgnąć po arbuzy, melony, a także po chłodniki na bazie jogurtów naturalnych czy kefirów – radzi dietetyczka kliniczna Martyna Puc ze Szpitala Miejskiego nr 4 w Gliwicach. Dodała, że trudno jednoznacznie określić, ile dziennie trzeba wypić płynów, bo to zależy od cech indywidualnych każdej osoby, np. od płci czy masy ciała, a także od temperatury i aktywności fizycznej. – Nie ma uniwersalnej rady dla wszystkich. Mamy dostęp do wielu aplikacji na telefon, gdzie podając te dane, otrzymamy dokładną informację, ile powinniśmy wypić wody na dobę – poleciła dietetyczka. Według niej podczas upałów nieco lepiej niż woda nawadnia np. mleko, bo zawiera białko, co sprawia, że elektrolity są zatrzymane w organizmie nieco dłużej. Zdjęcie wykonaliśmy wczoraj w południe na basenie w Cieszynie.

(wot, PAP)

Anglia kontra Hiszpania

Zdjęcia: ARC

Hiszpania w finale piłkarskich mistrzostw Europy zmierzy się z Anglią. Zadecydował o tym wygrany przez Anglików środowy półfinał z Holandią (2:1) oraz wtorkowe zwycięstwo Hiszpanów z Francją (2:1). Finał czempionatu odbędzie się w niedzielę na stadionie w Berlinie. Początek spotkania o godz. 21.00.

Anglicy, podobnie jak we wcześniejszych meczach podczas turnieju w Niemczech, znów gonili stratę, którą tym razem jednak szybko odrobili po karnym Harry'ego Kane'a (18.), a zwycięskiego gola zdobyli w 91. minucie po akcji dwóch rezerwowych piłkarzy. Palmer podał do Ollie Watkinsa, który był pilnowany przez Stefana de Vrija, ale zdołał oddać precyzyjny strzał obok słupka na 2:1.

Dla Holandii, która lepiej rozpoczęła środowe spotkanie, prowadząc od 7. minuty po strzale Xaviego Simonsa, był to cios w serce, z którego podopieczni Ronalda Koemana już się nie podnieśli.

Niedzielny finał Hiszpania – Anglia zapowiada się bardzo ciekawie. To będzie konfrontacja dwóch stylów gry – hiszpańskiej ofensywnej finezji i angielskiego pragmatyzmu. A także pojedynek wschodzących gwiazd współczesnego futbolu: Hiszpana Lamine Yamala (z prawej) oraz Anglika Jude Bellinghama. Anglicy wystąpią w finale po raz drugi z rzędu. Trzy lata temu w decydującym meczu ulegli Włochom po rzutach karnych.

Więcej na str. 10. **(jb)**

2

proc. wynosi aktualna Inflacja w Republice Czeskiej. Dane dotyczące czerwca napawają ekonomistów optymizmem, bo oznaczają, że inflacja jest niższa niż w maju, gdy wyniosła 2,6 proc., ale również jest niższa od prognoz ekspertów przewidujących tylko nieznaczny spadek do 2,5 proc. **(jb)**

REKLAMA

GŁ-001

ZDANIEM... Beaty Schönwald

beata.schonwald@glos.live

Sytuacja ta powtarza się każdego lata. Sezon ogórkowy, łatwy do przewidzenia ciąg wydarzeń odmierzających miarowo wakacyjny czas. Święta Apostołów Słowian i Jana Husa, od początku traktowane jako wakacyjny bonus czeskiego ludu pracującego i okazja do wypadu za miasto, a nawet region, trzyniecki Przegląd Mniejszości Narodowych, na którego plakacie przymiotnik „polski" w ogóle się nie pojawia, chociaż występują na nim uczniowie polskiej szkoły oraz zespoły Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, seria odpustów ku czci św. Marii Magdaleny, Anny, Wawrzyńca i Bartłomieja, coraz mniej „nasza" uroczystość wspomnieniowa przy żywocickim pomniku, trzydniowe Gorolski Święto i wreszcie dożynki wchodzące swoimi terminami w pierwszy jesienny miesiąc. To wszystko zaś przeplatane cyklem półkolonii z językiem polskim pt. Wakacje na Zaolziu oraz obozów harcerskich i zuchowych.

Dla dziennikarza ta przewidywalność w czasie letnich urlopów, wakacji szkolnych, teatralnych i parlamentarnych jest z jednej strony uspokajająca – tak jak uspokajające jest życie zaplanowane i uporządkowane, z drugiej zaś strony frustrująca. Opisywanie rzeczy po stokroć opisanych, odkrywanie spraw dawno odkrytych to, bez urazy, dobre dla pracownika archiwum, a nie dla reportera. My, dziennikarze, po prostu lubimy, kiedy dzieje się coś, o czym jeszcze pięć minut temu nie było wiadomo, że się wydarzy. Kochamy pisać zdania, ba, całe akapity i artykuły, których wcześniej nie napisaliśmy zarówno co do doboru słów, jak i treści. I pstrykać takież właśnie zdjęcia. Stąd odwieczny konflikt między przedstawicielami naszego zawodu a organizatorami dorocznych imprez z tradycyjnym programem. Kiedy my czekamy na niespodziankę, oni robią wszystko, by nic ich nie zaskoczyło. Dlatego proszę również tego lata, drodzy działacze społeczni niosący na swoich barkach ciężar imprez chcianych i lubianych, spróbujcie nas zrozumieć, kiedy przy kolejnym pokazie „trojoka" i „chodzonego" będziemy nieco znużeni szukać cienia pod którymś z drzew, a dopiero gdy nagła burza powywraca źle umocowane stoiska, zerwiemy się z miejsca, celując obiektywem w to pożałowania godne spustoszenie. To nie przez złośliwość czy brak empatii. To po to, by dodać tegorocznym ogórkom choć trochę smaku.

CYTAT NA DZIŚ

Viktor Orban

premier Węgier, w wywiadzie udzielonym niemieckiemu dziennikowi „Bild" po wizycie w Kijowie, Moskwie i Pekinie

●●●

Uwierzcie mi: następne dwa lub trzy miesiące będą o wiele bardziej brutalne, niż nam się wydaje. Jest więcej broni, a Rosjanie są bardziej zdeterminowani. Tak więc energia konfrontacji, liczba zmarłych, liczba ofiar będzie bardziej brutalna niż w ciągu ostatnich siedmiu miesięcy

W OBIEKTYWIE

● Trzy osoby zostały ciężko ranne w wypadku, do jakiego doszło we wtorkowe popołudnie na drodze nr 11 w Gródku. Trzy samochody osobowe zderzyły się z ciężarówką. Na miejsce z pomocą ruszyli zawodowi strażacy z trzynieckiej jednostki oraz ochotnicy z Jabłonkowa. Ratownicy w pierwszej kolejności musieli wydostać rannych, którzy zostali zakleszczeni w samochodach. W wyniku wypadku mężczyźni doznali poważnych obrażeń brzucha, miednicy i kończyn. Na miejsce zdarzenia został wezwany śmigłowiec, który przetransportował najciężej rannego do Szpitala Miejskiego w Ostrawie. Dwóch pozostałych rannych karetki zabrały do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. Z powodu wypadku droga była zamknięta przez dwie godziny. (klm) Fot. hzscr.cz

DZIŚ...

12

lipca **2024**

Imieniny obchodzą: Bruno, Paulin
Wschód słońca: 4.28
Zachód słońca: 20.55
Do końca roku: 172 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Męczeństwa Wsi Polskiej,
Przysłowie: „Lipiec – ostatek chleba wypiec"

JUTRO...

13

lipca **2024**

Imieniny obchodzą: Małgorzata, Sara
Wschód słońca: 4.29
Zachód słońca: 20.54
Do końca roku: 171 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Rock and Rolla
Przysłowie: „W lipcu się kłosek korzy, że niesie dar boży, a najpierwsza Małgorzata, sierp w zboże założy"

POJUTRZE...

14

lipca **2024**

Imieniny obchodzą: Angelina, Kamil, Marcel, Stella
Wschód słońca: 4.30
Zachód słońca: 20.53
Do końca roku: 170 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Rekina, Dzień Łapania za Pupę
Przysłowie: „Upały lipcowe wróżą mrozy styczniowe"

POGODA

piątek

dzień: 27 do 29°C
noc: 20 do 19°C
wiatr: 1-2 m/s

sobota

dzień: 27 do 29°C
noc: 20 do 19°C
wiatr: 3-4 m/s

niedziela

dzień: 25 do 27°C
noc: 18 do 17°C
wiatr: 1-2 m/s

Komfortowo nad Kaliszokiem

Przy głównej plaży nad Kaliszokiem, popularnym zbiornikiem wodnym w Boguminie, został wybudowany obiekt, w którym turyści będą mogli się przebrać, wziąć prysznic, skorzystać z toalety, a także zjeść coś w bufecie. Jak zapowiadają urzędnicy, obiekt zostanie uruchomiony już w najbliższy weekend.

Łukasz Klimaniec

● W nowym budynku wypoczywający nad Kaliszokiem będą mieli przebieralnie, toalety, prysznic i bufet. Fot. UM w Boguminie

Parterowy, podłużny budynek ma ponad 200 metrów kw. powierzchni. Część bufetowa obejmuje dwa okna na wynos oraz miejsca do siedzenia na świeżym powietrzu zarówno na otwartym, jak i zadaszonym tarasie. Zaplecze socjalne obejmuje prysznice, toalety, przebieralnie oraz szafki, w których wypoczywający nad wodą mogą schować swoje rzeczy.

Inwestycja kosztowała miasto 20,5 mln koron. Burmistrz Petr Vícha przyznał, że pomysł budowy takiego obiektu pojawił się wiele lat temu, ale w pierwszej kolejności konieczne było uregulowanie kwestii własnościowych gruntów, a następnie podłączenie sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. – Choć realizacja została przesunięta o około miesiąc, to budowa jest już zakończona, mamy wszystkie niezbędne pozwolenia i możemy rozpocząć działalność – zapewnił burmistrz Vícha.

Wybrany w przetargu najemca, Ondřej Siekiera, dopiero w środę 10 lipca otrzyma zgodę na rozpoczęcie działalności, ale zaznacza, że w weekend będzie gotowy do otwarcia części budynku, w której znajdują się toalety, prysznice i przebieralnie.

– Intensywnie pracujemy nad montażem niezbędnego wyposażenia części bufetowej, takiego jak sprzęt kuchenny, barek i siedzenia. Dołożymy wszelkich starań, aby w ciągu najbliższych kilku dni klienci mogli skorzystać z bufetu – powiedział Ondřej Siekiera.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

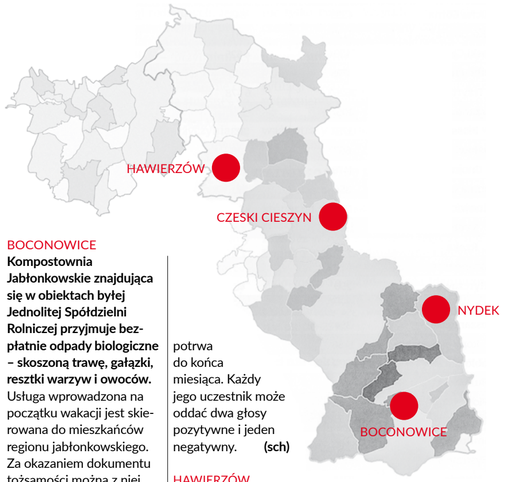

BOCONOWICE

Kompostownia Jabłonkowskie znajdująca się w obiektach byłej Jednolitej Spółdzielni Rolniczej przyjmuje bezpłatnie odpady biologiczne – skoszoną trawę, gałązki, resztki warzyw i owoców. Usługa wprowadzona na początku wakacji jest skierowana do mieszkańców regionu jabłonkowskiego. Za okazaniem dokumentu tożsamości można z niej korzystać we wtorki i czwartki w godz. 10.00-17.00 oraz w soboty od 10.00 do 16.00. **(sch)**

CZESKI CIESZYN

Po raz pierwszy w historii mieszkańcy sami mogą zdecydować, co powstanie nowego na terenie ich miasta kosztem 1 mln koron. Z 17 zgłoszonych przez nich propozycji osiem zakwalifikowało się do finału, między innymi trzy stoły do ping-ponga w trzech różnych częściach miasta, fontanna z wodą zdatną do picia na rynku, mostek dla pieszych przez Grabinę czy nowe boisko do siatkówki plażowej na kąpielisku miejskim. Głosowanie potrwa do końca miesiąca. Każdy jego uczestnik może oddać dwa głosy pozytywne i jeden negatywny. **(sch)**

HAWIERZÓW

Hokeista David Pastrňák zostanie honorowym mieszkańcem miasta. Tak postanowili radni na swojej czerwcowej sesji, zaś sławny sportowiec przyjął już zaproszenie na uroczystość przekazania mu plakietki potwierdzającej honorowe obywatelstwo. Wydarzenie to będzie miało miejsce w niedzielę 28 bm. o godz. 12.20 na placu Republiki. Napastnikowi oraz tegorocznemu zdobywcy mistrzowskiego tytułu zostanie wręczona również księga pamiątkowa, do której mogą wpisywać się mieszkańcy. Będzie ona do dyspozycji do 26 bm. na drugim piętrze budynku magistratu oraz w dniu imprezy bezpośrednio na placu Republiki. **(sch)**

NYDEK

Po blisko dwuletniej przerwie do wioski wróciły wilki. W nocy z soboty na niedzielę jeden z drapieżników zaatakował niewielkie, bo liczące kilkanaście sztuk stado owiec kameruńskich. Dwie z nich zginęły na miejscu, a dla dwóch kolejnych, które zostały mocno poturbowane, także nie było ratunku. Do ataku doszło w części Odmiarek w bezpośrednim sąsiedztwie lasu. Według wójta Marka Hoty, był to pierwszy w tym roku tego rodzaju incydent. **(dc)**

Fot. ARC

Polskie kino w żałobie

Smutna wiadomość napłynęła we wtorek z Warszawy. W wieku 77 lat zmarł Jerzy Stuhr (na zdjęciu), wybitny polski aktor teatralny i filmowy, reżyser, profesor sztuk teatralnych.

Stuhr od kilku lat zmagał się z poważnymi dolegliwościami zdrowotnymi, m.in. rakiem krtani, przeszedł też dwa zawały. O śmierci wybitnego aktora poinformował jako pierwszy jego syn, Maciej Stuhr, który podąża w karierze zawodowej śladami ojca.

Jerzy Stuhr posiadał niesamowity talent aktorski, z komediowym pazurem. Jego kreacje można podziwiać chociażby w kultowych już komediach Juliusza Machulskiego „Seksmisja" i „Kingsajz".

Był także cenionym reżyserem filmowym i teatralnym. Karierę filmowego reżysera rozpoczął w 1994 r. „Spisem cudzołożnic", zrealizowanym na podstawie powieści Jerzego Pilcha. Ostatnim zrealizowanym obrazem Stuhra jest „Obywatel" z 2014 roku. **(jb)**

Państwo przejmie hutę?

Fot. Liberty Steel

Idąc za przykładem OKD, upadającą hutę powinno przejąć państwo. Sytuację, w której administracja państwowa przejmuje spółkę znajdującą się w trudnej sytuacji, stabilizuje ją, a następnie przekazuje prywatnym inwestorom, można z powodzeniem zastosować także w przypadku Liberty Ostrawa – stwierdził w liście otwartym wystosowanym we wtorek do ministra przemysłu i handlu Józefa Síkeli hetman województwa morawsko-śląskiego Josef Bělica.

Podkreśla w nim, że niewypłacalność Liberty Ostrawa zagraża ponad 5 tysiącom miejsc pracy i może mieć daleko idące skutki dla gospodarki nie tylko regionu, ale całego kraju. W liście otwartym Bělica zarzuca rządowi bierność, która sprawiła, że władzom regionu i pracownikom pozostaje tylko mieć nadzieję, że znajdzie się kupiec, który wznowi i utrzyma produkcję stali w regionie morawsko-śląskim. – To nieodpowiedzialne i niesprawiedliwe podejście ze strony Ministerstwa Finansów, a zwłaszcza Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Problem Liberty to tykająca bomba zegarowa, która może mieć daleko idące konsekwencje – podkreśla.

Zdaniem Bělicy czasowe przejęcie huty przez administrację państwową nie powinno być postrzegane jako ostateczność, ale jako krok w interesie zabezpieczenia miejsc pracy i stabilizacji regionu. Hetman wezwał ministerstwo do negocjacji w tej sprawie z komisją europejską, by dla ratowania huty możliwe było wykorzystaniefunduszy europejskich. Zaapelował też o kontynuowanie działań wspierających pracowników Liberty, w tym wypłaty wynagrodzeń zastępczych za pośrednictwem Urzędu Pracy do czasu ustabilizowania się sytuacji spółki i pozyskania nowego inwestora.

Póki co, pracownicy Liberty Ostrawa, którzy są zainteresowani nieoprocentowaną pożyczką z województwa morawsko-śląskiego, mają czas do 17 lipca na złożenie takiego wniosku. Tego dnia kończy się przyjmowanie wniosków, wyłączona zostanie także infolinia, na którą mogli dzwonić pracownicy. Oferując nieoprocentowane pożyczki władze regionu pomogły pracownikom przetrwać okres między ostatnią wypłatą, a rekompensatą z Urzędu Pracy. W ciągu trzech tygodni o 25 tys. koron ubiegało się ponad 600 osób. Z kasy województwa wypłacono ponad 14 mln koron. **(klm)**

Autobusem do Łomnej

Wystarczy jedna 50-koronowa moneta i w półtorej godziny jesteśmy w Łomnej Górnej. Takie połączenie turystyczne z wyjazdem o godz. 8.00 z dworca autobusowego w Orłowej oferuje na wakacyjne weekendy spółka transportowa ČSAD. To dobra propozycja zwłaszcza dla tych osób, które wychodząc w góry, niekoniecznie chcą wracać tą samą trasą w to samo miejsce. Z Łomnej można się wybrać m.in. na Kamienity, Sławicz czy Kozubową.

Autobus kursuje w soboty i niedziele i zatrzymuje się po drodze na trzech przystankach w Karwinie, a następnie na dworcach autobusowych w Czeskim Cieszynie i Trzyńcu oraz na Czornowskim w Wędryni. Do Jabłonkowa dociera o godz. 9.19, a następnie zatrzymuje się w kilku miejscach w Łomnej Dolnej i Górnej. Przystankiem końcowym jest Przelacz. Połączenie powrotne wyrusza stąd o godz. 15.00. Cena 50 koron to opłata za przejazd w jednym kierunku. Bilet ulgowy kosztuje tylko 12 koron. **(sch)**

KRESKĄ MALOWANE

Rys. JAKUB MIRÓŻEK

W SKRÓCIE

77 mln euro dla rolników

Komisja Europejska przeznaczy 77 mln euro z rezerwy rolnej na wsparcie rolników z sektorów owoców, warzyw i wina w Austrii, Czechach i Polsce, którzy ostatnio ucierpieli z powodu niekorzystnych zjawisk klimatycznych, a także portugalskich producentów wina, którzy borykają się z poważnymi zakłóceniami na rynku. Komisja, przy zgodzie państw członkowskich, zdecydowała, że przeznaczy 10 mln euro dla Austrii, 15 mln euro dla Czech, 37 mln euro dla Polski i 15 mln euro dla Portugalii. Kraje te mogą uzupełnić to wsparcie UE o maksymalnie 200 proc. środkami krajowymi. Wiosną tego roku Czechy, część Austrii i część Polski dotknęły bezprecedensowe przymrozki, które po wyjątkowo łagodnych temperaturach w marcu miały znaczny wpływ na sady i winnice. Dodatkowe szkody zostały spowodowane w Polsce przez gradobicie. Płatności dla rolników Czech, Austrii i Polski muszą zostać dokonane do dnia 31 stycznia 2025 r., natomiast w Portugalii - do dnia 30 kwietnia 2025 r. **(PAP)**

●●●

Amelią do podopiecznych

Po turkusowym Albercie i czerwonym Antonim, teraz przyszedł czas na białą Amelię – bo tak został „ochrzczony" nowy samochód, o jaki właśnie wzbogacił się jabłonkowski Caritas. Chodzi o suzuki ignis 4x4 hybrid, samochód, którym pracownicy Caritas będą dojeżdżali do domów swoich podopiecznych na terenie całego obwodu jabłonkowskiego, świadcząc usługi opiekuńcze. – Często są to miejsca trudno dostępne, szczególnie w miesiącach zimowych. Aby opiekunowie mogli bezpiecznie i na czas dotrzeć do klientów, potrzebują niezawodnego sprzętu – podkreślają przedstawiciele Caritas w Jabłonkowie. Na wyposażeniu organizacji są rower elektryczny, elektryczna hulajnoga oraz samochody. Wszystkie pojazdy są odpowiednio oznakowane logo Caritas.
Kupno nowego suzuki było możliwe dzięki finansowej pomocy województwa morawsko-śląskiego, Fundacji Olgi Havlowej oraz darczyńcom Zbiórki Trzech Króli. **(klm)**

Fot. ARC

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

● Przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Trzy dni w stolicy

W dniach 5-7 lipca odbyła się autokarowa wycieczka do Warszawy, którą zorganizowało Miejscowe Koło PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu. Wzięło w niej udział 53 uczestników.

Pierwszym przystankiem był Pałac Kultury i Nauki, który został zbudowany w latach 1952-1955. Kolos mierzy 234 metry wysokości i jeszcze do niedawna był najwyższym budynkiem w stolicy Polski. Mieści się w nim wiele instytucji, muzea, teatry, Sala Kongresowa i kino, natomiast na 30. piętrze znajduje się taras widokowy, z którego wycieczkowicze podziwiali panoramę Warszawy. Następnie zwiedzono Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie jest przedstawiona historia dramatycznego zrywu – wystąpienia zbrojnego mieszkańców stolicy przeciwko okupującym Warszawę wojskom niemieckim. Powstanie zapoczątkowane 1 sierpnia 1944 roku trwało 63 dni i jest uznawane za jedno z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski. O jego tragicznych skutkach, w szczególności o olbrzymich stratach ludzkich i materialnych, świadczą liczne ulotki, fotografie, krótkie filmy i sprzęt wojskowy zgromadzony w placówce. Pod koniec pierwszego dnia wycieczki jej uczestnicy zatrzymali się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, gdzie znajdują się między innymi groby żołnierzy poległych podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Są tutaj pochowane również znane osobistości kultury i sportu – między innymi aktorzy Stanisław Mikulski i Tadeusz Łomnicki, kardiochirurg Zbigniew Religa, kosmonauta Mirosław Hermaszewski, trener Kazimierz Górski, piłkarz Kazimierz Deyna, lekkoatletki Irena Szewińska i Kamila Skolimowska, szermierze Wojciech Zabłocki i Ryszard Parulski oraz bokserzy Józef Grudzień i Jerzy Kulej.

Następnego dnia wycieczkowicze zwiedzili Zamek Królewski, który został zniszczony w okresie okupacji niemieckiej podczas drugiej wojny światowej, a następnie w latach 1971-1974 odbudowany. Na I piętrze znajduje się Apartament Królewski Stanisława Augusta Poniatowskiego, natomiast na parterze jest Galeria Arcydzieł, w której są eksponowane wybitne dzieła malarstwa, rzeźby i sztuki zdobniczej. Następnie przyszedł czas na zwiedzenie Starego Miasta (plac Zamkowy, kolumna Zygmunta, pomnik Małego Powstańca, Barbakan, Rynek, katedra św. Jana, trakt królewski, Krakowskie Przedmieście i Pałac Prezydencki). Zatrzymaliśmy się również przy Grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie właśnie odbywała się zmiana warty. Ostatnim obiektem zwiedzania podczas drugiego dnia było Muzeum Polskiej Wódki.

Ostatni dzień rozpoczął się od wizyty w Centrum Nauki Kopernik. Nowoczesna placówka umożliwia m.in. poznawanie praw przyrody poprzez samodzielne przeprowadzanie doświadczeń za pomocą eksponatów umieszczonych na interaktywnych wystawach. Dużą atrakcją dla zwiedzających była możliwość porozmawiania z nowym Kopernikiem – czyli robotem wyposażonym w sztuczną inteligencję, który odpowiadał na pytania dotyczące planet, wszechświata i obrotów ciał niebieskich. Podobnie można było porozmawiać także z androidką Amecą – robotem, który nie tylko widzi, słyszy i mówi w wielu językach, ale także wykonuje złożone gesty i prowadzi naturalną rozmowę, korzystając z zaawansowanej formy sztucznej inteligencji. Ostatnim punktem zwiedzania stolicy był zespół pałacowo-ogrodowy Łazienki, który jest ulubionym miejscem spacerów mieszkańców Warszawy. Łazienki zostały przebudowane po 1945 roku. Znajduje się tutaj między innymi słynny pomnik Fryderyka Chopina, pod którym latem odbywają się popularne koncerty fortepianowe. Podczas spaceru można było również z zewnątrz ominąć Pałac na Wyspie i Belweder, który od 1994 roku stanowi reprezentacyjną rezydencję państwową oraz obejrzeć cadillaca marszałka Józefa Piłsudskiego, wyprodukowanego w 1934 roku w Stanach Zjednoczonych na specjalne zamówienie polskiego rządu.

Słowa podziękowania należą się przewodniczce Annie Klizie oraz głównej organizatorce wycieczki, wiceprezes skrzeczońskiego Koła Beacie Grzebień. **Danuta Guziur**

●●●

Zasłużone wakacje

Ostatni przed wakacjami występ naszego chóru „Hejnał-Echo" odbył się w Pradze w ramach wydarzenia „Valdštejnské léto v Senátu". W stolicy RC gościliśmy na zaproszenie senatora Andrzeja Febera. Wszystko dzięki korespondencji z Jerzym Raszykiem, członkiem naszego chóru.

„Valdštejnské léto v Senátu" jest cotygodniowym wydarzeniem kulturalnym w lipcu, kiedy to pod auspicjami któregoś z senatorów prezentują się zespoły śpiewacze i grupy muzyczne przedstawiając swój dorobek artystyczny. Pierwszy koncert odbył się w piątek 5 lipca, a wydarzenie zainaugurowały chóry z Zaolzia: „Stonawa", „Gorol" i „Hejnał-Echo". Nasz chór męski z Frysztatu niedawno obchodził setną rocznicę istnienia. Nie trzymamy się twardo ram śpiewactwa chóralnego w ogólnie przyjętych kanonach. Dzięki inicjatywie samych członków chóru i ochoty do wprowadzenia nowych pierwiastków muzycznych przez kolegę Wiesława Faranę, jesteśmy w stanie przedstawić słuchaczom fajną, przyjemną i lekką muzykę: od ludowej po przeboje Czerwonych Gitar. Taki też repertuar zaprezentowaliśmy widowni w Pradze. Słowem wstępnym przybliżył nasz chór dość licznie zebranej publiczności Bronisław Szyja. Dyrygent Wiesław Farana wyraził ogólne zadowolenie z występu, a słuchacze nagrodzili rzęsistymi oklaskami nasze wysiłki na scenie Sali Terrena w ogrodach pałacu Valdštejna. My sami mieliśmy uczucie dobrze wykonanej pracy na scenie. Występując jako pierwsi mieliśmy w dalszej części programu możliwość oglądać występy „Gorola" i „Stonawy", które to występy były równie gorąco oklaskiwane przez publiczność zgromadzoną w parku.

Dodajmy, że przed występem mieliśmy możliwość zwiedzenia pałacu Valdštejna. Przeszliśmy też przez samą izbę senacką, gdzie obradują i podejmują ważkie decyzje panowie senatorzy, z przerwą, już od 1920 roku. Raz jeszcze dziękując panu senatorowi Feberowi za zaproszenie, Jurkowi Raszykowi za zorganizowanie wyjazdu, a Wiesławowi Faranie za organizację artystyczną i prowadzenie chóru podczas występu, życzmy sobie miłego spędzenia wakacji i pełnego wigoru czasu pracy po leniwym lecie. **(TeKa)**

●●●

Czerwcowe zajęcia Polonusa

Czerwiec Klubowi Młodych upłynął pod znakiem grilla oraz pobytu nad przepięknym zbiornikiem retencyjnym miasta Brna. Na początku miesiąca grupa młodych działaczy zebrała się, by wspólnie świętować Międzynarodowy Dzień Dziecka, właśnie w sobotę pierwszego dnia miesiąca. Była to odważna decyzja, ponieważ pogoda na początku czerwca wcale pewna nie była. W podobny sposób Klub Młodych zakończył miesiąc, spotykając się 22 czerwca ponownie na grillu, by wspólnie obchodzić Noc Kupały, inaczej znaną pod nazwą Nocy Świętojańskiej, Wianków czy Sobótki. Tym razem pogoda dopisała o wiele bardziej, ponieważ słowiańskie bóstwa deszcz zesłały dzień wcześniej, by tym razem nie zaskoczył biesiadników w trakcie zabawy. Nie obyło się oczywiście bez polskiej muzyki oraz strojów nawiązujących do tradycji naszych przodków z terenów Europy Środkowo-Wschodniej.

Ostatnia impreza w sezonie odbyła się w regularnym już Klubie Polonus w czwartek 27 czerwca. Było to spotkanie wspominkowe w naszej salce w Domu Mniejszości Narodowych w Starym Ratuszu w Brnie. Klubowicze – przy robionych na bieżąco zapiekankach – przeglądali zdjęcia z młodości oraz dzieciństwa. Jak sami mówią, nieraz dało się słyszeć komentarze w stylu „jakie miłe z ciebie było dzieciątko" czy „jaki ty byłeś szczupły". Na spotkaniu była obecna również Renata Putzlacher, poetka, pisarka, tłumaczka z języka czeskiego i słowackiego, polonistka, a prywatnie – była długoletnia działaczka klubu oraz jedna z łączniczek ze światem Zaolzia.

Czas płynie jak rzeka, i tak oto obydwa brneńskie kluby szczęśliwie doczekały wakacji, podczas których oczywiście również nie zabraknie spotkań oraz dalszych planów, szczególnie w sprawie zbliżającego się we wrześniu Babylon Festu, festiwalu mieszkających w stolicy Moraw mniejszości narodowych, w których kluby będą brać aktywny udział. Już teraz można uchylić rąbka tajemnicy i wspomnieć chociażby o tym, że Klub Młodych będzie gospodarzem babilońskiego Pub Quizu, który odbędzie się w poniedziałek 16 września w Viet Palace. Natomiast członków obu klubów będzie można spotkać podczas Dnia Mniejszości Narodowych, który obędzie się w parku miejskim Lužánky w niedzielę 15 września, na którym gościnnie wystąpi zespół „Suszanie".

Jacek Ślewczuk

● **Występ w takim miejscu to zawsze nobilitacja.** Zdjęcia: ARC

Secesyjne ekslibrisy

W Galerii „Przystanek Grafika" w Muzeum Drukarstwa w Cieszynie otwarto w czwartek wystawę pt. „Secesyjna przygoda z ekslibrisem". Eksponaty pochodzą ze zbiorów karwińskiego kolekcjonera Władysława Owczarzego.

Danuta Chlup

Przed wernisażem uczczono minutą ciszy, wspomnieniami i prezentacją fotografii zmarłego 25 czerwca założyciela i wieloletniego dyrektora tej placówki, Karola Franka.

– Bez Karola Franka nie byłoby Muzeum Drukarstwa, nie byłoby galerii i nie byłoby tych wielu spotkań z grafiką w naszych murach. Cieszy mnie, że przyszła dzisiaj tak liczna grupa członków naszego stowarzyszenia i sympatyków naszej galerii – rozpoczął spotkanie Leszek Samiński, po czym zachęcił obecnych do podzielenia się osobistymi wspomnieniami o zmarłym. Padło wiele ciepłych słów na jego temat. Oprócz członków Stowarzyszenia „Muzeum Drukarstwa" Franka wspominała również burmistrz Cieszyna Grażyna Staszkiewicz.

– Cieszę się, że udało nam się pana Karola nagrodzić Złotą Cieszynianką. Był ogromnie wzruszony. Pamiętam, że kiedy na scenie zbliżyłam się do jego wózka, to płakał – mówiła, po czym zasugerowała, aby nazwać muzeum jego imieniem.

Do dokonań zmarłego nawiązał Władysław Owczarzy, przechodząc do tematu wystawy: – Padło tu już wiele słów o Karolu Franku i jego działaniach. Ale ja chciałbym wspomnieć, że był on też inicjatorem przygotowywania w muzeum wystaw. I to mnie spotkała ta przyjemność uczestniczenia w realizacji tego pomysłu.

● **Władysław Owczarzy opowiada o secesji w sztuce.** Fot. DANUTA CHLUP

Przybliżając wystawione ekslibrisy, Owczarzy przypomniał, czym była secesja. Pojawiła się ona w sztuce i architekturze europejskiej w ostatniej dekadzie XIX wieku. Do jej charakterystycznych cech należą płynne, faliste linie, abstrakcyjne i roślinne ornamenty, asymetria, subtelna pastelowa kolorystyka. We Francji i w krajach anglosaskich styl ten nazywany był art nouveau, w Niemczech i Austrii Jugendstil lub Sezessionstil, w Czechach secese. W Polsce nazywano go sztuką Młodej Polski.

– Co ciekawe, w Polsce secesja nie trwała zbyt długo i poza Krakowem i okolicą raczej się nie rozwinęła – zwrócił uwagę Owczarzy.

Na wystawie można obejrzeć szeroki przekrój ekslibrisów z okresu secesji, ale też współczesnych, zainspirowanych tym stylem. Wystawione znaki książkowe wyszły spod rąk artystów polskich (Antoniego Stanisława Procajłowicza, Rudolfa Miękickiego i innych) czy też czeskich (Oskara Fiali, Otakara Štáfla i, oczywiście, czołowego przedstawiciela czeskiej secesji Alfonsa Muchy). Są prace artystów z Niemiec, Węgier, Hiszpanii i innych krajów Europy.

Ekspozycja zajmuje parter i piętro galerii. Uzupełniona jest publikacjami nt. secesji, drukami z epoki i innymi eksponatami. Można ją zwiedzać do końca sierpnia. ◢

Muzeum coraz bliżej

Siedem firm jest zainteresowanych budową Beskidzkiego Centrum Narciarstwa im. Adama Małysza w Wiśle. Oferty wahają się od ponad 13 mln złotych do blisko 18.

Obiekt ma powstać w parku w centrum kurortu. Wykonawca, z którym podpisana zostanie umowa, będzie miał 14 miesięcy na wywiązanie się z niej.

Na razie sprawdzają się zapewnienia Tomasza Bujoka, burmistrza Wisły, który kilka tygodni temu wyrażał nadzieję, że wykonawca zostanie sprawnie wyłoniony i rozpocznie prace na tyle szybko, by już w 2025 roku miasto mogło otworzyć muzeum.

Placówka powstanie w miejscu, gdzie istnieje obecnie hala parkowa. Zostanie rozebrana. Nowa placówka będzie miała te same gabaryty, jeśli chodzi o rzut poziomy, ale będzie dwukondygnacyjna. Wisła na stworzenie muzeum otrzymała 18 mln zł z funduszy UE. Samorząd posiada projekt i pozwolenie na budowę, a także koncepcję wystawy.

Stworzenie placówki jest wspólną inicjatywą marszałka województwa śląskiego, burmistrza Wisły i Adama Małysza. W muzeum prezentowane będą trofea wywalczone na skoczniach narciarskich przez Małysza i Piotra Żyłę, a także olimpijczyków: biegaczy i alpejczyków. **(Ox.pl)**

Fot. ARC

W książkach idylliczna rzeczywistość, jej życie nie było beztroskie

Rada bym była, gdybym mogła rozjaśnić choćby jedno mroczne dzieciństwo – mówiła Astrid Lindgren. Do rąk polskich czytelników trafiła właśnie beletryzowana biografia tej jednej z najpopularniejszych i uwielbianych na całym świecie pisarek dla dzieci autorstwa Susanne Lieder.

To właśnie Astrid Lindgren (1907-2002) zawdzięczamy takich literackich bohaterów, jak Pippi Pończoszanka, Kalle Blomkvist, Karlsson z Dachu czy wesoła gromadka dzieci z Bullerbyn oraz Emil ze Smalandii. Choć droga do sławy nie była łatwa, pisarka walczyła o swoje opowieści, mając nadzieję, że gdy już ujrzą światło dzienne, zapiszą się w sercach czytelników. Na pytanie, skąd czerpie inspirację, Astrid Lindgren powiedziała: „Nie istnieje żadne inne dziecko, które może mnie zainspirować, poza tym dzieckiem, którym sama niegdyś byłam. Do pisania książek dla dzieci wcale nie jest konieczne posiadanie własnych dzieci. Trzeba tylko samemu kiedyś być dzieckiem. I mniej więcej pamiętać, jak to było".

Fot. ARC

Ostatnią swoją książkę, czyli „Ronja, córka rozbójnika", napisała w wieku ponad siedemdziesięciu lat. Dla dorosłych napisała tylko jedną książkę – „Samuel August z Sevedstorp i Hanna z Hult".

Chociaż pisarka w swoich książkach tworzyła idylliczną rzeczywistość, jej życie nie było beztroskie. Akcja książki Lieder rozpoczyna się w 1929 roku. Wówczas młoda Astrid z trudem łączy rolę samotnej matki z pracą zawodową. Jest jednak gotowa na każde poświęcenie, by stworzyć synowi Lassemu bezpieczny i kochający dom. Książka kończy się natomiast w momencie, kiedy ukochana córki pisarki, Karin, wychodzi za mąż i opuszcza dom, co również stanowiło kolejną trudną cezurę w życiu Lindgren. Swoją książkę Susanne Lieder podzieliła zatem na wybrane okresy, które szczególnie wpłynęły na Astrid Lindgren oraz obudziły w niej pisarkę.

Dla pisarki najważniejsi byli zawsze jej najbliżsi. To właśnie z miłości do dzieci, którym opowiadała historie na dobranoc, zrodziło się jej pisarstwo. Jak wspominał jednak jej syn Lasse, Astrid Lindgren „nie była jak matka siedząca cicho w parku na ławce i przyglądająca się zabawom dzieci". – Sama chciała się bawić i myślę, że zabawa sprawiała jej taką samą przyjemność jak mnie – wspominał.

Pisarka kryła się jednak ze swoim życiem prywatnym. Jak zaznaczyła Susanne Lieder, „nie pozwalała zaglądać sobie ani w serce, ani w duszę". W związku z tym osoba chcąca o niej napisać książkę bądź jej biografię, nie ma łatwego zadania. Zwłaszcza że życie pisarki było długie i burzliwe i osnute sekretami. Na przykład dopiero na późnym etapie życia Lindgren ujawniła, że zaszła w ciążę w wieku osiemnastu lat i musiała zostawić swojego syna u matki zastępczej.

Z książki dowiadujemy się również, że Lindgren łączyła w sobie pogodę ducha i melancholię. – Była dowcipna i bystra oraz miała cudownie sarkastyczne poczucie humoru – wskazuje Lieder. Świadczy o tym chociażby to, jak Astrid skomentowała swoją nominację na Szwedkę Roku w Świecie (1997). – Nagrodę przyznajecie osobie, która jest stara jak świat, na wpół ślepa, na wpół głucha i całkowicie szalona. Musimy uważać, żeby wiadomość o tym się nie rozniosła – powiedziała.

W ciemną dziurę depresji wpadła, kiedy w 1986 roku zmarł jej syn. Jednak – jak zawsze zresztą – podniosła się i kontynuowała swoją pracę, a zasada jej matki mówiąca „weź się w garść i dalej rób swoje", stała się również i jej zasadą.

Była nie tylko najbardziej znaną i popularną autorką książek dla dzieci. Jak przypomniała autorka książki, pisarka była także opiniotwórczynią oraz prowadziła kampanię na rzecz praw dzieci i dobrostanu zwierząt. Kiedy w 1978 r. Lindgren otrzymała Pokojową Nagrodę Księgarzy Niemieckich, wygłosiła płomienne i poruszające przemówienie. Wywołało ono nie tylko debatę, ale także realnie przyczyniło się do uchwalenia przez Szwecję ustawy zakazującej kar cielesnych i innych form przemocy rodzicielskiej.

Susanne Lieder podkreśliła, że pisarka uwielbiała wiejskie życie i ciszę, ale kochała również Sztokholm, który był dla niej najpiękniejszym miastem na świecie. W sztokholmskim mieszkaniu Astrid Lindgren przy Dalagatan 46, gdzie pisarka mieszkała ponad 60 lat, znajduje się obecnie muzeum. Można je zwiedzać wirtualnie. Można również obejrzeć dom rodziców Lindgren, który pisarka później kupiła i odrestaurowała w taki sposób, jaki zapamiętała ze swojego dzieciństwa.

Książka Susanne Lieder „Astrid. Opowieść o Astrid Lindgren" w przekładzie Barbary Niedźwieckiej ukazała się nakładem wydawnictwa Marginesy. **(PAP)**

Wymysiöeryś w Jabłonkowie

Na Gorolskim Święcie będzie można ich zobaczyć i posłuchać pierwszego dnia. Zespół Regionalny „Wilamowice" zaprezentuje kulturę Wilamowian, ich różnorodność, strój, taniec i język wilamowski (wymysiöeryś). W Lasku Miejskim w Jabłonkowie znajdzie się też stoisko promujące uruchomione na początku lipca Muzeum Kultury Wilamowskiej – niezwykłe miejsce poświęcone niezwykłej społeczności.

Łukasz Klimaniec

Z Czeskiego Cieszyna do Wilamowic, położonego za Bielskiem-Białą miasteczka, to około 50 minut jazdy samochodem. Niby niedaleko, niby to pogranicze Śląska i Małopolski, a zupełnie odmienna kultura, strój, a przede wszystkim unikalny język, który po II wojnie światowej został przez komunistów zakazany (za bardzo kojarzył się z niemieckim) i zanikał, a teraz – uratowany dzięki pracy młodych wilamowian – jest powodem do dumy. Pomysł wizyty w Wilamowicach pojawił się z chwilą ogłoszenia przez organizatorów programu Gorolskiego Święta – zgodnie z nim w piątek 2 sierpnia na scenie w Lasku Miejskim wystąpi Zespół Regionalny „Wilamowice", który zaprezentuje wesele wilamowskie. Jeszcze lepszym pretekstem było otwarcie 2 lipca Muzeum Kultury Wilamowskiej.

– W Jabłonkowie pokażemy kulturę Wilamowian – mówi Justyna Majerska-Sznajder, dyrektorka Muzeum Kultury Wilamowskiej i prezeska Stowarzyszenia „Wilamowianie", którego celem jest ocalenie od zapomnienia nietypowej kultury miasteczka założonego w XIII wieku przez osadników z terenów Flandrii. – W tym roku świętujemy 95-lecie istnienia zespołu, który został założony w 1929 r. przez Eugeniusza Bilczewskiego, działacza społecznego. Na Gorolskim Święcie pokażemy naszą różnorodność i odmienność. Choć to drugie jest dość sporne, bo Wilamowianie byli handlarzami i podróżując po całej Europie przywozili różne tkaniny oraz muzykę, w której są elementy z terenu Austro-Węgier. Bywa tak, że uznajemy melodię za swoją, bo jest z nami od 100-150 lat, słowa brzmią w języku wilamowskim, po czym jedziemy na Śląsk Cieszyński i okazuje się, że tam też to występuje – uśmiecha się Justyna Majerska-Sznajder.

W Jabłonkowie będzie okazja do poznania kultury wilamowskiej nie tylko za sprawą występu zespołu, ale też na specjalnym stoisku i warsztatach, jakie poprowadzą Wilamowianie.

● **W muzeum jest miejsce, w którym każdy może ubrać się w strój wilamowski i zrobić sobie zdjęcie.**

● **Izba wykonana z drewnianych elementów, jakie udało się uratować ze starych domów pokazuje, jak wyglądało domostwo Wilamowian.** Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

Flandria ich ojczyzną

Na temat pochodzenia Wilamowian powstało wiele teorii. Jedni mówią o Holandii, inni o Fryzji, najczęściej jednak pojawia się wspomnienie o Flandrii, jako ich pierwszej ojczyźnie. W XIII w. grupa przybyszy z Europy Zachodniej założyła osadę w Księstwie Oświęcimskim – późniejsze Wilamowice. Zgodnie z miejscową legendą pierwsi osadnicy uciekali przed powodzią we Flandrii, dlatego ulokowali swoją wioskę z dala od rzeki. Wilamowianie trzymają się swoich opowieści, często wbrew zmiennym opiniom naukowców. Tym, co je łączy, jest przekonanie, że nie pochodzą ani z Polski, ani z Niemiec.

– Tożsamość jest mocno kontekstualna, zwłaszcza w średnim pokoleniu, które było wychowane w czasach, kiedy nie wolno było mówić o tej historii i odrębności. Ale nie w rozumieniu archaicznym – że przebieramy się w stroje i śpiewamy stare pieśni – ale w nowoczesnej formie. Powstają kanały na TikToku, są grupy dyskusyjne na Facebooku w języku wilamowskim. To dowodzi, że ten język nadal żyje – podkreśla Justyna Majerska-Sznajder.

Pomysł budowy muzeum sięga lat 70. XX wieku, gdy Wilamowianie po prześladowaniach, jakie miały miejsce po 1945 roku, zaczęli dostrzegać wartości związane ze swoją kulturą i językiem. Zainteresowała się nimi Cepelia (Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego – CPLiA) i turyści. Nie było jednak miejsca, w którym można byłoby eksponować pamiątki i chronić je. Powstawały więc izby regionalne, ale nie miały statusu prawnego, wiec zbiory ulegały rozproszeniu. – Zależało nam na stworzeniu miejsca, które będzie nie tylko muzeum, ale przestrzenią, w której język wilamowski będzie się rozwijał – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Wilamowianie i ich sąsiedzi

Przełom nastąpił w 2016 roku, kiedy do Wilamowic przyjechali badacze ginących języków z różnych stron świata w ramach konferencji organizowanej przez Stowarzyszenie „Wilamowianie", Wydział Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego oraz SOAS University of London. Eksperci stwierdzili, że muzealnictwo to sposób, by odbudować język, a zarazem stworzyć fundamenty do dalszej działalności. W 2019 roku dzięki funduszom norweskim pojawiła się okazja zdobycia pieniędzy na taką inwestycję. Stowarzyszenie „Wilamowianie" oraz Wydział Lingwistyki i Studiów Skandynawskich Uniwersytetu w Oslo wspólnie z gminą zdobyli potrzebne finanse, które umożliwiły budowę muzeum. I tak powstał budynek, który nawiązuje do tradycyjnej architektury wilamowskiej.

Naczelnym elementem prezentowania dziedzictwa jest wystawa stała „Wilamowianie i ich sąsiedzi". To niezwykła podróż po historii regionu. Ekspozycja pokazana jest w atrakcyjny sposób. Już po wejściu do pierwszej sali zaaranżowanej na XIII-wieczne targowisko gości witają odgłosy gwaru mieszkańców rozmawiających w języku wilamowskim, odgłosy kucia żelaza, rżenie konia. Kolejne pomieszczenie to izba wykonana z drewnianych elementów, jakie udało się uratować ze starych domów, by pokazać, jak wyglądało domostwo Wilamowian. Następne przestrzenie wypełnione są strojami wilamowskimi w zestawieniu ze strojami, jakie występowały w okolicy. Najstarszy zachowany egzemplarz stroju pochodzi z XVIII wieku. Dobrym pomysłem jest miejsce, w którym każdy może ubrać się w strój wilamowski i zrobić sobie zdjęcie. Jest sala poświęcona dwudziestoleciu międzywojennemu, a także część dedykowana św. abp Józefowi Bilczewskiemu, pochodzącemu z Wilamowic polskiemu arcybiskupowi lwowskiemu. Muzeum pokazuje też trudne czasy II wojny światowej – dokumenty Volkslisty, które miały chronić przed Auschwitz, szafę z podwójną ścianą, w której ukrywali się dezerterzy, a także oficjalny zakaz posługiwania się językiem wilamowskim wydany w Wielkanoc 1945 roku.

Wystawa przedstawia też to, co działo się po wojnie z kulturą wilamowską, jak język stopniowo zanikał (obrazują to kolejne zasłony z nadrukowanymi w coraz bledszym kolorze cytatami Wilamowian), a także, w jaki sposób wymysiöeryś przetrwał trudne czasy i został uratowany. Mówi o tym ostatnia sala, w której znajduje się m.in. ścinaka ze zdjęciami osób, które przyczyniły się do uratowania języka, jest wyświetlany film z wystawionego w wymysiöeryś spektaklu „Hobbit", a także znane z popkultury piosenki śpiewane w języku wilamowskim. Całość dopełniają amatorskie filmy nagrane podczas chodzenia wilamowskich śmiergustników i opowieści Wilamowian.

– Celem wystawy stałej jest pokazanie Wilamowian jako społeczności różniącej się od okolicznej ludności polskiej, a wcześniej także niemieckiej. Różniącej się językiem, strojem, zwyczajami, a w końcu świadomością odrębności, świadomością istnienia własnej wspólnoty – zauważa dyrektorka Muzeum Kultury Wilamowskiej.

W Bibliotece Kongresu USA

Język wilamowski ma się coraz lepiej. Ukazał się właśnie podręcznik do nauki dla dorosłych, 10 lipca rozpoczęły się wakacyjne zajęcia z języka wilamowskiego dla dzieci z klas 6-8. Justyna Majerska-Sznajder przyznaje, że gdy stowarzyszenie w 2009 roku zaczynało nagrywać starszych mieszkańców mówiących w wymysiöeryś, takich osób było ok. 120. Dziś zostały tylko cztery osoby. Rośnie natomiast liczba mówiących w języku wilamowskim, który został uznany przez UNESCO za język zagrożony wyginięciem, a w 2007 roku dzięki wnioskowi Tymoteusza Króla z Wilamowic, pasjonata lokalnej historii i działacza Stowarzyszenia „Wilamowianie", Biblioteka Kongresu USA wpisała go do rejestru języków świata. I tak rozpoczęło się ratowanie języka wilamowskiego.

– Przeszliśmy wszystkie procesy, by wilamowski miał status języka. Czekamy jeszcze na status języka regionalnego w Polsce, ale bez tego sobie też poradzimy – przyznaje Justyna Majerska-Sznajder. To ważne, by móc uczyć tego języka w szkołach. Bo do tej pory wymysiöeryś uczony jest w ramach zajęć pozalekcyjnych. – Już raz byliśmy bardzo blisko, w 2016 roku, ale wtedy prezydent zawetował nowelizację o językach regionalnych. Jak pokazuje przykład Kaszubów – sam status nie rozwiązuje wszystkich problemów. Jeśli sami ludzie nie będą chcieli, to i on nie pomoże – ocenia. Ale w Wilamowicach coraz więcej mieszkańców stara się promować język wilamowski – przedsiębiorcy używają dwujęzycznych szyldów, są naklejki na tablice rejestracyjne.

– Wiele osób, choć nie mówi w tym języku, dużo rozumie, bo słyszeli go od swoich dziadków, kiedy ci komunikowali się nim potajemnie, ale nie chcieli nauczyć dzieci. Teraz ludzie dostrzegają, że jest w tym potencjał – zaznacza.

W weekend 6-7 lipca w ramach dni otwartych Muzeum Kultury Wilamowskiej odwiedziło ponad tysiąc osób. Niektórzy nie ukrywali wzruszenia. – To dla mnie było przejmujące, kiedy widziałam dorosłych chłopów ze łzami w oczach. Płakali mówiąc, że wreszcie nie ma się czego wstydzić i można być dumnym z tego, że jest się Wilamowianinem – przyznaje Majerska-Sznajder. ◢

Gdzie i kiedy?

Muzeum Kultury Wilamowskiej w Wilamowicach (Muzeum fu Wymysiöejer Kultür) jest samorządową instytucją kultury. Prezentuje zbiory związane z językiem wilamowskim oraz kulturą i historią grupy etnicznej Wilamowian – osadników przybyłych na pogranicze Śląska i Małopolski w XIII wieku.
Muzeum mieści się w nowoczesnym i ekologicznym budynku przy ul. Więźniów Oświęcimia 19 w Wilamowicach. Godziny otwarcia – poniedziałek po umówieniu, wtorek i piątek od 10.00 do 15.00, środa i czwartek od 11.00 do 18.00, sobota – nieczynne, niedziela od 11.00 do 15:00 (7.00-11.00 po umówieniu).
Zorganizowane grupy proszone są o wcześniejsze umówienie terminu (tel. +48 33 499 90 20, e-mail: muzeum@wilamowice.pl).
Wejście do muzeum oraz zwiedzanie wystawy stałej i wystawy czasowej jest bezpłatne. Gość zobowiązany jest do odbioru biletu w recepcji przed rozpoczęciem zwiedzania.

POP ART 393

Janusz Bittmar

„Jeśli musisz zapytać, czym jest jazz, nigdy się tego nie dowiesz" – mawiał Louis Armstrong, słynny amerykański trębacz i wokalista jazzowy. Dlatego też nie pytajcie, czym jest jazz w twórczości bohaterów dzisiejszego odcinka Pop Artu. Po prostu zanurzcie się w muzyce kwartetu Clarinet Factory. Jak najgłębiej.

RECENZJE

CLARINET FACTORY – Towers

Klarnet to instrument dęty z grupy aerofonów stroikowych z pojedynczym stroikiem. Do tej samej rodziny należą także saksofony – to tak dla wytłumaczenia i przybliżenia z czym, a zwłaszcza z Kim będziemy mieli do czynienia na płycie formacji jazzowej Clarinet Factory. Chociaż w przypadku tego kwartetu z Pragi zaszufladkowanie muzyki wyłącznie do sfery jazzu jest tak samo niepewne, jak forma piłkarskiej reprezentacji Polski.

Panowie od trzydziestu lat z powodzeniem splatają z delikatnych pajęczyn muzyczne sfery niebieskie, współpracując na swoich albumach z najlepszymi rodzimymi muzykami – na najnowszym albumie „Towers" gościnnie wystąpiła pochodząca z Wędryni Beata Hlavenkowa, a także Milan Cimfe – producent i muzyk związany w przeszłości m.in. z grupą Krucipüsk, Ivanem Králem czy grupą Pražský Výběr. Na fundamentach jazzu, ambientu, ale też bardzo ważnej w twórczości kwartetu muzyki świata wyrosła zbudowana z czterech klarnetów piękna i hipnotyzująca od pierwszych dźwięków Wieża Babel.

● **Clarinet Factory, czyli magia dźwięków i chwili.**
Fot. mat. prasowe

Płytę otwiera tytułowy temat „Towers". Tempo tej przesiąkniętej dziwnym lękiem kompozycji od początku nadają klarnety poskramiane przez Jindřicha Pavliša, Lud'ka Bourę, Vojtěcha Nýdla i Petra Valáška. W tym kwartecie nie ma głównodowodzącego, maszynistami są wszyscy, całości pilnuje zaś producent Milan Cimfe, którego nowoczesne podejście do masteringu i nietuzinkowe pomysły pozwalają wszystkim utworom na podwójne, a nawet potrójne życie, trochę jak w filmach Krzysztofa Kieślowskiego.

Po dekadenckim instrumentalnym początku, kolejne dwie kompozycje – „Obloha šedá" i „Paleochora" – połączył Vojtěch Nýdl, wcielający się w wokalistę. „Obloha šedá" utrzymana w klimatach funku i twórczości J.A.R. całkowicie odbiega od reszty albumu, stając się fajną odskocznią od bardziej przemyślanych, wielowarstwowych kompozycji. Oparty na ludowych motywach trzeci utwór – „Paleochora", jest – jak dla mnie – najważniejszym przystankiem na płycie. Archaiczną strukturą muzyczną przypomina dokonania Dead Can Dance, refren ciągnięty pięknie przez Nýdla dosłownie zaś obezwładnia.

Impresjonistyczne muzyczne obrazy – tak odbieram najnowszą muzykę Clarinet Factory na albumie, który do połowy jest najbardziej zabawny, a w drugiej części najbardziej spirytualny. Most pomiędzy tymi dwoma światami stanowi temat „Encore une fois", jakby żywcem wyjęty z któregoś z francuskich filmów lat 60. A co po drugiej stronie lustra? „Eliška", w rękach pianistki i kompozytorki Beaty Hlavenkowej kolejny niesamowity temat na tym albumie. Utwór zaznaczony skandynawskim minimalizmem otwiera drzwi do bardziej kameralnej części „Towers". W tym ogrodzie owoce smakują subtelniej, trzeba się też bardziej skupić, żeby czegoś nie przegapić. Efektownym zabiegiem jest wykorzystanie w medytacyjnym temacie „Global Space Village" elektronicznych „przeszkadzajek", które dodają tej kompozycji dodatkowej, trip-hopowej energii.

Nasycona egzystencjalnymi troskami druga połowa albumu jest już wyłącznie instrumentalna. Monotonne, pulsujące w jednym rytmie odgłosy zbliżającej się ulewy w przedostatnim utworze, „Déšť přichází", słuchane w pełnym skupieniu potrafią wyciszyć nawet największego choleryka. Czyżby ten album posiadał lecznicze właściwości? W muzyce wszystko jest możliwe. ◢

CO SZEPTANE

● **David Guetta w swoim żywiole.**
Fot. ARC festiwalu

Wymuszona zmiana na Coloursach

We wtorek, tydzień przed rozpoczęciem muzycznego festiwalu Colours of Ostrava (17-20 lipca), fani rocka otrzymali kiepską wiadomość – z powodu choroby wokalisty odwołano koncert środowego headlinera tegorocznej edycji, formacji Queens of the Stone Age. W zamian ekipa Coloursów zwabiła do Ostrawy gitarzystę kultowej formacji Rage Against The Machine, Toma Morello.

– Bardzo nam przykro, będzie nam brakowało „Feel Good Hit of the Summer" w tym roku w Ostrawie. Lepszego zespołu na otwarcie festiwalu nie mogliśmy sobie wymarzyć, niestety Queens of the Stone Age odwołuje resztę swojej lipcowej trasy koncertowej ze względów zdrowotnych. Ta smutna wiadomość dotknęła też inne festiwale. Natychmiast zareagowaliśmy i skontaktowaliśmy się ze wszystkimi możliwymi wykonawcami – informuje Zlata Holušowa, dyrektor Colours of Ostrava. „Wierzymy, że Tom Morello wstrząśnie Was swoim wykonaniem „Killing in the Name" czy najnowszego hitu „GOSSIP", a Wy dopełnicie jego występ chóralnym śpiewem podczas pierwszego wieczoru festiwalu" – czytamy na oficjalnej stronie wydarzenia.

Tegoroczna edycja Coloursów zapowiada się niebywale rockowo. Oprócz Toma Morello, uznawanego przez wielu za jednego z najlepszych gitarzystów rockowych świata i jego nowego zespołu w industrialnej strefie Dolne Witkowice zagra też m.in. Lenny Kravitz. Amerykański muzyk, który należy do kultowych postaci rocka w ostatnich dwóch dekadach, zagości na głównej scenie w piątkową noc.

Rekordowy Beats for Love

50 tysięcy osób tańczyło do muzyki artystów z całego świata podczas ostatniego dnia jubileuszowej dziesiątej edycji festiwalu Beats for Love, który od 3 do 6 lipca zdominował ofertę kulturalną w Ostrawie. Gwiazdą sobotniego, ostatniego dnia programu był francuski DJ David Guetta.

Rozchwytywany i ceniony artysta, współpracujący z wieloma gwiazdami muzyki pop, ale też rocka i jazzu, zwabił do industrialnej strefy Dolnych Witkowic rekordowe tłumy fanów muzyki tanecznej i elektronicznej. Według szacunkowych danych organizatorów, w trakcie czterech dni festiwal Beats for Love odwiedziło ponad 160 tysięcy widzów. To niekwestionowany rekord w dziesięcioletniej historii imprezy, która startowała ze skromnego pułapu, by stać się największą tego typu imprezą muzyczną w Europie Środkowej.

– Cieszymy się z tak dużego zainteresowania festiwalem. Jubileuszowa edycja była szczególna pod każdym względem – zaznaczył Kamil Rudolf, dyrektor Beats for Love.

Francuski gwiazdor muzyki elektronicznej David Guetta zahipnotyzował publiczność w sobotniej, wieczornej części na głównej festiwalowej scenie. Zabrzmiały największe jego przeboje, nie zabrakło też efektownej oprawy scenicznej, a nagłośnienie koncertu było prawdziwym majstersztykiem. Wcześniej w programie Beats for Love świetne koncerty dali tacy artyści, jak Eric Prydz, Lost Frequencies, Becky Hill czy Boris Brejcha. ◢

Życiem nie rządzą przypadki

Lucyna Škňoufil przez osiem lat była prezesem Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Bystrzycy. To był okres wytężonej pracy związanej z kompleksowym remontem Domu Polskiego. Na kwietniowym Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków w RC została wybrana radną tej organizacji. Przedstawiamy lekarkę, społeczniczkę, kobietę kochającą podróże, jogę, książki i ogród.

W gabinecie bystrzyckiej lekarki jest miejsce na sztukę.

Lucyna Škňoufil kocha swój ogród. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

W Uzbekistanie.

Na warsztatach jogi z mężem, synem i jego przyjaciółką. Zdjęcia: ARC. L. Škňoufil

Danuta Chlup

Pani Lucyna pracuje jako lekarka rodzinna. Ma gabinet w centrum Bystrzycy. W niektóre dni przyjmuje pacjentów przed południem, w pozostałe po południu. Do pracy ma niedaleko, ponieważ mieszka w części Bystrzycy zwanej Na Pasiekach.

– Praca lekarza nie kończy się na godzinach przyjęć – zaznacza. – Jest też, niestety, dużo spraw może mniej ciekawych, ale koniecznych, mianowicie administracyjnych. Oprócz tego miewamy bardzo często webinaria. Musimy się dokształcać, zaznajamiać z nowymi lekami czy nowymi strategiami leczenia.

Lucyna Škňoufil studiowała medycynę na Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu. Po studiach zatrudniła się na oddziale medycyny pracy w Szpitalu AGEL w Trzyńcu-Podlesiu. Później, z powodów rodzinnych, odeszła ze służby zdrowia i pracowała w dziale farmaceutycznym firmy Walmark na pozycji konsultanta składu suplementów diety. Po jakimś czasie postanowiła wrócić do praktyki lekarskiej, ale najpierw musiała zrobić potrzebne atestacje, dlatego równolegle podjęła pracę w szpitalu. Od 2005 roku jest lekarzem rodzinnym w Bystrzycy.

Joga na dzień dobry

Dzień zaczyna od jogi. A przynajmniej się stara, aby tak było. Ćwiczy razem z mężem Liborem – również lekarzem, ordynatorem Centrum Kardiologicznego Szpitala AGEL w Trzyńcu. Przez pół godziny, a nawet godzinę.

– Joga jest moim największym hobby. Staram się kilka razy w roku wyjeżdżać na warsztaty. Po powrocie jestem pełna energii, optymizmu, zapału. Wtedy mój dzień zaczyna się tak, że wstajemy z mężem o piątej czy o w pół do szóstej rano i ćwiczymy, w zależności od tego, ile mamy czasu, przez pół godziny, a nawet godzinę. Ale muszę przyznać, że z reguły nie wytrwam w tej regularności do następnego wyjazdu. Mąż jest pod tym względem bardziej sumienny – przyznaje lekarka ze śmiechem.

Joga nie jest jej jedynym porannym zajęciem. Dwa psy czekają na spacer, duży ogród, pełen roślin użytkowych i ozdobnych, na podlewanie i pielęgnację. Ale tymi sprawami państwo Škňoufilowie zajmują się po pracy.

– Mamy dwie szklarnie, uprawiamy pomidory, ziemniaki, czosnek. Uprawiamy dużo kwiatów i krzewów, czyli pracy w ogrodzie jest mnóstwo – wymienia pani Lucyna.

Czas dla Domu Polskiego

Przez osiem lat miała mnóstwo obowiązków związanych z funkcją prezesa Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Bystrzycy. Rok temu przekazała pałeczkę Renacie Polok.

– Podczas mojej kadencji chciałam zmienić parę rzeczy w naszym PZKO, w tym czasie podjęliśmy się ponadto remontu Domu Polskiego. A jeśli chodzi o działania statutowe, kulturalno-oświatowe, to bardzo chciałam zacieśnić współpracę ze szkołą – lekarka cofa się we wspomnieniach. – Zastanawiałam się, w jaki sposób zaznajomić dzieci z działalnością PZKO. Dlatego zaczęliśmy organizować coroczne spotkania integracyjne dla uczniów dziewiątej klasy. Miałam szczęście, że trafiłam na fajnych ludzi, którzy pomogli mi zrealizować to, co zaplanowałam. Od tego czasu te spotkania nadal się odbywają. Efekty są widoczne – na pewno nieco więcej dzieci zapisuje się do PZKO, częściej przychodzą do Domu Polskiego. Oczywiście pomaga to, że na spotkaniach integracyjnych przedstawiają swoją działalność Klub Młodych i zespół taneczny „Bystrzyca", młodzi mają zatem okazję porozmawiać z młodymi. Udało nam się także zaangażować Józefa Szymeczka, który w bardzo fajny i ciekawy sposób prowadzi prelekcje na temat Śląska Cieszyńskiego, naszej tożsamości.

Lucyna Škňoufil przyznaje, że w szczególności remont Domu PZKO pochłaniał jej sporo czasu i energii. Jej dużym pomocnikiem w sprawach technicznych był Marian Roszka. Niestety nie było mu dane nacieszyć się wyremontowaną siedzibą Koła, ponieważ zmarł po ciężkiej chorobie.

– Bez Mariana nie byłoby tego remontu – przekonuje pani Lucyna.

W pierwszych 3-4 latach remontu spędzała w Domu PZKO bardzo dużo czasu. Zaliczyła dziesiątki spotkań z architektami, budowlańcami, dostawcami. Szacuje, że średnio aż dwie godziny dziennie poświęcała pracy społecznej na rzecz PZKO. Odetchnęła nieco, gdy prace związane z rozliczeniami projektów wzięła na swoje barki obecna prezes Renata Polok.

Teraz, gdy nie stoi już na czele Miejscowego Koła PZKO, Lucyna Škňoufil ma więcej czasu na własne hobby i ogród. Z drugiej strony przybyły jej nowe obowiązki związane z członkostwem w Radzie Kongresu Polaków.

– Na razie się rozglądam, mieliśmy do tej pory trzy zebrania. Wdrażam się do tej pracy – wyjaśnia.

We własnym ogrodzie i w dalekich krajach

Joga i ogród to nie jedyne hobby lekarki. Lubi także czytać książki, oboje z mężem często podróżują po świecie.

– Jestem staroświecka, korzystam z klasycznych książek papierowych. Chodzę do biblioteki przy ulicy Głębokiej w Cieszynie – zdradza pani Lucyna.

Podróże są wielką pasją lekarskiego małżeństwa. Jeżdżą wszędzie na własną rękę, bez biur podróży. Wybierają miejsca, które ich interesują i spędzają tam tyle czasu, ile sami chcą. To jednak wymaga czasochłonnego przygotowania wyjazdów, tym bardziej, że nie ograniczają się one do Europy i popularnych, powszechnie znanych kierunków wakacyjnych. Zwiedzają, poznają ludzi, spełniają swoje marzenia podróżnicze. Niedawno byli na przykład w Uzbekistanie, szykują się do Kenii.

Już za młodu razem podróżowali, nieraz autostopem. Nawet po Bliskim Wschodzie.

– Oboje z mężem prowadzimy barwne życie. Ale jestem przekonana, że życiem nie rządzą przypadki. Często natrafialiśmy na ludzi, którzy coś nam podsunęli, popchnęli nas w jakimś kierunku. W taki sposób trafiliśmy na przykład po studiach na staż do Izraela. Pracowaliśmy przez dwa miesiące w szpitalu w Nazarecie. Fajne było to, że mieliśmy dwa tygodnie wakacji po skończeniu pracy. Wtedy podróżowaliśmy po Izraelu autostopem. Pojechaliśmy nawet do Egiptu. Ja zresztą już na studiach zaczęłam podróżować po Europie autostopem. Wybrałam się na przykład z koleżanką do Hiszpanii na wykopaliska archeologiczne. Podczas noclegu na plaży zostaliśmy okradzione, straciłyśmy wszystko – ubrania, śpiwory. Zostały nam tylko dokumenty. Ale znaleźli się dobrzy ludzie, którzy nam pomogli, policja zawiozła nas do punktu Czerwonego Krzyża, tam dostałyśmy ubrania. Poradziłyśmy sobie – wspomina przygodę z czasów młodości.

Lucyna i Libor Škňoufilowie mają dwoje dorosłych dzieci: córkę Joannę i syna Adama. Młodzi mają swoje pasje i artystyczne osiągnięcia: syn w malarstwie, córka w tańcu. O nich już także pisaliśmy w „Głosie". ◢

Morze, góry i historia

Kreta jest największą grecką wyspą i spośród wysp odwiedzanych przez turystów najbardziej wysuniętą na południe. Tygodniowy urlop nie wystarczy, aby zobaczyć wszystkie jej atrakcje, a równocześnie poleniuchować na plaży. Niemniej podzielę się wrażeniami z kilku miejsc, które odwiedziłam w czerwcu.

Danuta Chlup

Nie takie dalekie Bali...

O urlopach na Bali krążą dowcipy, wykorzystujące fakt, że nazwa indonezyjskiej wyspy brzmi po polsku tak samo jak na przykład bala słomy. Ja także wypoczywałam na Bali, a raczej w Bali, którego nie znajdziemy na Oceanie Indyjskim. Trzeba wyciągnąć mapę Grecji i skupić się na Krecie.

Bali było dawniej małą rybacką wioską leżącą mniej więcej w środku północnego wybrzeża Krety. Obecnie jest znaną, lecz należącą do spokojniejszych miejscowością turystyczną otoczoną górami. Sporo tu stromych podejść, dlatego biura podróży nie polecają jej osobom z ograniczeniami ruchu.

W Bali pełno jest tawern, a w każdej zawsze uśmiechnięci Grecy serwują po kolacji coś darmowego na deser: od kawałka soczystego arbuza, poprzez małe ciastko z gałką lodów, po karafkę miejscowego alkoholu raki. Nie warto, moim zdaniem, wykupywać wczasów all inclusive. Wieczorny spacer połączony z odkrywaniem kolejnej tawerny „z widoczkiem" jest dużo ciekawszy od codziennego spożywania posiłków w tej samej hotelowej restauracji.

Położenie piaszczystych plaż w zatoczkach sprawia, że już w połowie czerwca morze w Bali jest przyjemnie ciepłe i nie trzeba z niego szybko uciekać na plażę. Oczywiście warto nie poprzestać na pływaniu i opalaniu się, ponieważ Kreta oferuje mnóstwo ciekawych miejsc do odwiedzenia. Począwszy od stolicy Heraklionu z dużym muzeum archeologicznym i ruinami antycznego pałacu w Knossos, a skończywszy na ciekawych wąwozach i fotogenicznych plażach, wysepkach i grotach.

Włoskie klimaty

Miastem położonym najbliżej Bali jest Retimno. To podobno drugie najpiękniejsze miasto na Krecie, po znajdującej się na zachodzie wyspy Chanii.

Retimno kusi rozległą wenecką fortecą, weneckim portem i dobrze zachowaną starówką – również w stylu weneckim. Kto zatem (jak ja) lubi włoskie klimaty i chętnie im się podda nawet na urlopie w Grecji, powinien odwiedzić Retimno. Kolorowe fasady domów, uliczki zacienione bujnie rosnącymi kwiatami i bardzo smaczne cappuccino freddo (czyli zimne), do którego uśmiechnięta starsza Greczynka podała nam nie po szklance, a całą butelkę wody – to wszystko sprawiło, że zapałałam sympatią do tego miasta.

Ale wróćmy do weneckich wpływów. Skąd się wzięły? Kreta przez ponad cztery stulecia (od początku XIII do drugiej połowy XVII w.) znajdowała się pod panowaniem Republiki Weneckiej. Później podbili ją Osmanie i panowali nad nią, z małymi przerwami, aż do początków XX wieku. Oczywiście również oni odcisnęli tu ślady swojej kultury, architektury i religii, jak chociażby meczet w centrum Retimno. Jedne i drugie wpływy dobrze są widoczne także na terenie fortecy.

Rejs na wyspę trędowatych

Spinalonga jest małą wyspą – twierdzą, położoną około kilometra od wybrzeża Krety. Turyści docierają tam statkiem wycieczkowym z bardziej oddalonego portu Agios Nikolaos (czyli Święty Mikołaj), rejs trwa ok. 1,5-2 godziny.

Agios Nikolaos to urocze miasto portowe, położone na wzgórzu wznoszącym się nad nieduży jeziorem Voulismeni. Dawniej było ono słodkowodne, obecnie połączone jest z morzem. Statek w drodze z Agios Nikolaos na Spinalongę zatrzymuje się na pół godziny niedaleko miejsca docelowego, w zatoce Mirabello. Wszystko po to, by zaoferować turystom dodatkową atrakcję, jaką jest pływanie w głębokiej wodzie, do której wskakują wprost z pokładu.

Spinalonga przez wieki miała znaczenie militarne, lecz obecnie wzbudza uwagę turystów głównie ze względu na jej nowszą historię: począwszy od 1903 aż do 1957 roku (!) była kolonią trędowatych. Miejscem ich odosobnienia, izolacji, a właściwie więzieniem. Docierając do wyspy statkiem, próbowałam wczuć się w sytuację chorych, którzy przybywali tu z przymusu, ze świadomością, że już nigdy stąd nie wyjdą, że na tej skalistej, obwarowanej wyspie, zakończą swe żywoty i zostaną pogrzebani.

Obecnie Spinalonga jest wyspą – muzeum. Aby na nią wejść, trzeba kupić bilet. Po wyspie oprowadzają w różnych językach przewodnicy, ale można ją obejść samemu, czerpiąc informacje z paneli z tekstami i fotografiami. W jakich warunkach mieszkali zarażeni trądem, można się przekonać, zaglądając do częściowo zburzonych kamiennych domków. Wystarczy dodać, że w początkowym okresie trędowaci byli zdani praktycznie sami na siebie, nie licząc comiesięcznych dostaw żywności. Dopiero w latach 30. warunki zaczęły się poprawiać.

Widok z klifu na plażę Preveli.

Przystań w Bali.

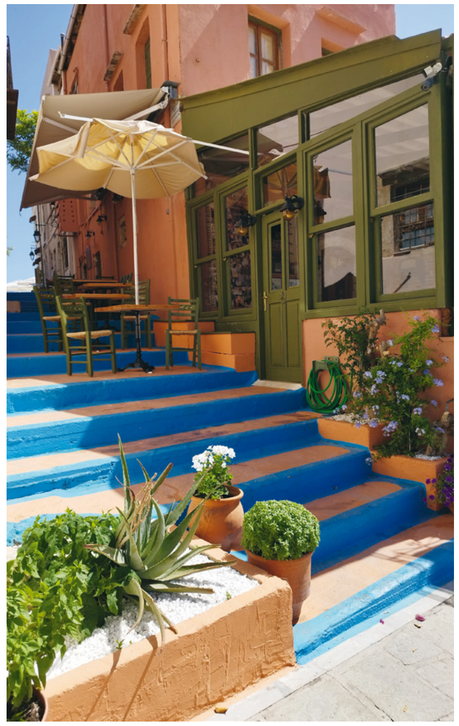

Jedna z uroczych uliczek Retimno. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Spinalonga w książkach

Wyspa – twierdza Spinalonga, służąca przez pół wieku jako kolonia trędowatych, inspiruje pisarzy.

Przewodnicy wycieczek polecają dwutomową powieść Brytyjki Victorii Hislop pt. „Wyspa" (wydana została także po polsku).

Kto woli reportaż, może sięgnąć po pozycję „Spinalonga. Wyspa trędowatych". Jej autorką jest polska dziennikarka Małgorzata Gołota.

Ja natomiast kilka lat temu czytałam powieść innej polskiej autorki, Magdy Knedler, pt. „Szepty z wyspy samotności". Lektura ta sprawiła, że lecąc na Kretę, od razu wiedziałam, że chcę odwiedzić Spinalongę.

Ach, te widoki!

Na Krecie jest co najmniej kilka kultowych, fotogenicznych plaż, które polecają przewodniki, wypożyczalnie samochodów i miejscowe agencje turystyczne. Większość z nich rozciąga się na północnym wybrzeżu wyspy. Na południu do często odwiedzanych należy Matala (kiedyś plaża hippisowska) oraz Preveli. I właśnie o tej chcę napisać. Leży na wybrzeżu Morza Libijskiego, pod wysokim klifem, z którego rozciąga się fantastyczny widok. Trzeba się trochę natrudzić, schodząc w upale na plażę, a jeszcze bardziej, wracając stromym podejściem na parking, ale zdecydowanie warto. Bonusem wycieczki jest to, że jadąc samochodem czy autokarem z północy na południe wyspy oglądamy fascynujące krajobrazy górskie, wąwozy, gaje oliwne i uprawy pomarańczy.

Sama plaża Preveli nie zachwyciła mnie tak bardzo jak niecodzienna atrakcja, jaką jest pomału płynąca, płytka i ciepła rzeka o intensywnym zielonym kolorze, wpadająca w tym miejscu do morza. Zamknięta jest w wąwozie Kourtaliotiko, a jej brzegi porasta las palmowy. Bardzo przyjemne było brodzenie w leniwie płynącej rzece o miękkim, piaszczystym dnie, w fantastycznej, egzotycznej scenerii. Nawet trasa pod prąd nie wymagała wysiłku, ponieważ rzeka płynie leniwie.

Pieszo można pokonać cały wąwóz Kourtaliotiko, liczący ponad 7 kilometrów. Jednak z wpisów w Internecie wynika, że przejście całej długości na piechotę nie jest takie proste, ponieważ szlak nie jest dobrze oznakowany i nietrudno zabłądzić.

Daleko do Brukseli...

Na koniec drobne spostrzeżenia na tematy nieturystyczne. Chociaż Grecja znacznie dłużej niż Czechy czy Polska należy do Unii Europejskiej, widać, że z Krety daleko jest do Brukseli. Kreteńczycy nie przejmują się chociażby różnymi „drobiazgami ekologicznymi", które u nas stały się już normą. W Bali sprzedawcy bez pytania pakują najdrobniejsze zakupy do bezpłatnych toreb foliowych, nigdzie też nie widziałam w naszym kurorcie pojemników na segregowane odpady.

Pomimo że ruch turystyczny na Krecie kwitnie, można dostrzec ślady kryzysu gospodarczego sprzed kilku lat. Stosunkowo często można trafić na betonowe szkielety domów (pensjonatów?), które – sądząc po ich stanie – stoją tak dłuższego czasu i prawdopodobnie nigdy nie zostaną dokończone. W Bali to były pojedyncze obiekty, natomiast w większym kurorcie Agia Pelagia naliczyłam dość sporo takich szkieletów. ◢

SPORT

Stadion Olimpijski w Berlinie szykuje się do finałowego meczu EURO 2024. Na tym obiekcie w fazie grupowej Polacy przegrali z Austrią 1:3.
Fot. ARC

Bitwa o Berlin

Stadion Olimpijski w Berlinie szykuje się do finałowego meczu piłkarskich mistrzostw Europy. W niedzielę o godz. 21.00 o najważniejsze piłkarskie trofeum Starego Kontynentu powalczą reprezentacje Hiszpanii i Anglii. W harmonogramie czempionatu nie przewidziano natomiast pojedynku o trzecie miejsce. Na najniższym stopniu podium mistrzostw staną obok siebie przegrani z półfinałów, drużyny Francji i Holandii. Wbrew prognozom, finałowego meczu nie poprowadzi Polak Szymon Marciniak. Niespodziewanym sędzią niedzielnego pojedynku został Francuz Francois Letexier.

Janusz Bittmar

Piłka nożna w Hiszpanii i Anglii jest sportem narodowym. W niedzielę jeden naród będzie fetował zwycięstwo w tegorocznym EURO 2024, a drugi okryje się smutkiem, bo nic nie boli mocniej od przegranej na ostatnich metrach przed metą. Eksperci w finale faworyzują nieznacznie reprezentację Hiszpanii prezentującą podczas turnieju najlepszą formę, za Anglią przemawia jednak niesamowity głód sukcesu. Po raz ostatni Anglicy cieszyli się z triumfu na dużej imprezie w... 1966 roku na własnym podwórku, wygrywając wówczas mundial. W finale MŚ zespół Albionu pokonał reprezentację Republiki Federalnej Niemiec. Trzy lata temu w finale mistrzostw Europy drużyna Anglii przegrała w karnych z Włochami, w sumie z czempionatu Starego Kontynentu reprezentacja ta wróciła tylko trzykrotnie z medalem – ze srebrem z poprzednich mistrzostw Europy i dwoma brązami (1968, 1996). Jak na kolebkę futbolu oraz kraj, w którym 24 października 1857 roku został założony Sheffield F.C., uznawany przez FIFA za najstarszy klub piłkarski na świecie, dotychczasowe osiągnięcia na arenie międzynarodowej można traktować w kategoriach niedosytu. Czy w niedzielę kibice Anglii najedzą się futbolu do syta?

To pytanie zadają sobie również w Hiszpanii, pasowanej przez tamtejsze media na faworyta niedzielnego starcia w Berlinie. Hiszpanie, którzy na drodze do finału wyeliminowali mocne drużyny Niemiec i Francji, a w fazie grupowej prezentowali najlepszy futbol spośród wszystkich ekip uczestniczących w turnieju, ustawią Anglikom poprzeczkę bardzo wysoko. Pod względem medali zdobytych na dużych imprezach Hiszpanie wygrywają z Anglikami już teraz. W mistrzostwach świata drużyna ta zdobyła złoto w 2010 roku w Republice Południowej Afryki, pokonując w finale po dogrywce Holandię. Natomiast aż pięć medali zdobyli Hiszpanie w mistrzostwach Europy, które jak widać należą do ulubionych imprez w kalendarzu tamtejszej federacji. Oprócz brązu z poprzednich ME, w dorobku Hiszpanii są trzy złote medale (1964, 2008, 2012) i srebro (1984). Hiszpanie na obecnych mistrzostwach pożegnali się z dawnym stylem gry, za który zbierali niezbyt pochlebne recenzje, czyli „piłką ręczną" z masą krótkich podań w środku pola w celu uśpienia czujności rywala. Obecna drużyna trenera Luisa de la Fuente prezentuje nowoczesną piłkę, w której ważną rolę odgrywają wahadłowi, z częstą wymianą pozycji i co ważne – strzałami z dystansu. Hiszpanie, którzy w przeszłości bali się gry w desancie powietrznym jak diabeł święconej wody, na tym turnieju lubią też grać długimi podaniami, które zapewniają im przewagę nad rywalem podczas wyprowadzania kontrataków.

Na nich kibice liczą najbardziej

HARRY KANE
(Anglia)

W środowym półfinałowym meczu z Holandią strzelił arcyważną wyrównującą bramkę z karnego. Pewnie, celując w prawy dolny róg holenderskiej bramki. Napastnik występujący na co dzień w barwach bundesligowego Bayernu Monachium na boiskach w Niemczech czuje się jak u siebie w domu.
A prywatnie? Nie lubi dyskotek, nie pije alkoholu. Relaksuje się grając w golfa. W czasach szkolnych dobry był też w krykieta. Jest fanem futbolu amerykańskiego, kibicuje New England Patriots i 2019 roku zapowiedział, że „w ciągu 10-12 lat chciałby spróbować swych sił jako kopacz w NFL". Swoje labradory nazwał Brady i Wilson – na cześć słynnych quaterbacków zza oceanu.

LAMINE YAMAL
(Hiszpania)

Dokładnie jutro, w sobotę 13 lipca, hiszpański napastnik będzie obchodził 17. urodziny. Na tych mistrzostwach jest wysłannikiem młodej, dynamicznej generacji piłkarzy, grających w sposób nietuzinkowy i robiących różnicę na boisku. Piłkarz grający na co dzień w barwach Barcelony w dużym stopniu przyczynił się do wyeliminowania w półfinale Francuzów, a w niedzielę będzie chciał poskromić również Anglików. Stać go na wiele.
A prywatnie? Lamine ma rodzeństwo – brata o imieniu Keyne oraz siostrę Barąę. Rodzice zawodnika Barcelony pochodzą z Afryki. Ojciec, Mounir Nasraoui, urodził się w Maroki, mama – Sheila Ebana – w Gwinei Równikowej. Lamine chwilowo zastanawiał się nawet nad grą w barwach reprezentacji Maroko, ale zaraz potem dostał powołanie do La Furia Roja, a wiadomo – takiego zaproszenia się nie odmawia.

EURO-REAKCJE

»The Times«
– Gdzie oni są teraz? Hejterzy Southgate'a? Szydzący z Anglii trolle? Komentatorzy z fotela, którzy twierdzili, że ta drużyna i jej menedżer są skazani na porażkę i zbyt nudni? Prawdopodobnie nadal świętują, ale nieważne. Anglia jest w finale Euro 2024. W finale na obcej ziemi. Historia. Dom wariatów w Dortmundzie. A na boisku i na trybunach genialne, odkupieńcze, słodkie, słodkie sceny.

»Daily Telegraph«.
– Anglia jest w finale Euro 2024. W pierwszej połowie półfinału rozegrali jedno z najlepszych spotkań od lat. W drugiej stracili tempo i właśnie wtedy, gdy naród zaczął wściekać się na zmiany Garetha Southgate'a, jeden z tych zmienników strzelił coś, co zostanie zapamiętane jako jeden ze wspanialszych goli w 152-letniej historii tej reprezentacji.

NU.nl
– Holenderska drużyna przegrywa siódmy półfinał w mistrzostwach Europy lub świata, tylko Niemcy robiły to częściej.

»De Telegraaf«
– Marzenia holenderskiej drużyny o mistrzostwie Europy eksplodowały po bramce dla Anglii w końcówce meczu.

W SKRÓCIE

UDANY, MEDALOWY REJS. Polscy żeglarze zdobyli cztery z sześciu złotych medali mistrzostw Europy w klasie 29er, które odbyły się w ramach 25. edycji regat Gdynia Sailing Days. Od środy na Zatoce Gdańskiej ścigało się 138 załóg, w tym 18 polskich duetów, z 25 państw.

●●●

HURKACZ WALCZY Z CZASEM. Nadal nie wiadomo, jak poważna jest kontuzja Huberta Hurkacza, a od zdrowia 27-letniego tenisisty zależy start w igrzyskach w Paryżu także jego deblowego partnera Jana Zielińskiego. – Jestem święcie przekonany, że Hubert robi wszystko, co może, żeby na nich wystąpić – podkreślił Zieliński.

●●●

DWIE POLSKIE DRUŻYNY W PE FIBA. Dwie polskie drużyny Anwil Włocławek, zwycięzca Pucharu Europy FIBA w 2023 r. oraz PGE Spójnia Stargard wystąpią w fazie grupowej jubileuszowej 10. edycji PE FIBA sezonu 2024/25 – poinformowała europejska federacja koszykówki.
15 z 29 zgłoszonych klubów zostało zakwalifikowanych bezpośrednio do fazy grupowej, zaś 14 rywalizować będzie w eliminacjach o prawu udziału, bez polskich zespołów.

●●●

POWRÓT ŚWIDERSKIEGO DO USA. Karol Świderski po wypożyczeniu do zespołu włoskiej ekstraklasy piłkarskiej Hellas Verona wrócił do występującego w amerykańskiej MLS Charlotte FC – poinformował klub z USA.

(jb, PAP)

Piłkarskie sparingi

PODBESKIDZIE B-B – KARWINA 3:3

Do przerwy: 1:3.
Bramki: 18. Florek, 52. samob. Endl, 83. Misztal – 13., 16. i 37. Mikuš.
Karwina: (I poł.): Knobloch – Mikuš, Krčík, Bergqvist, Fleišman – Čavoš, Planka – Memić, Samko, Ražnatović – Vinicius; (II. poł.): Lapeš – Raspopović, Svozil, Endl, Muhammad – Ayaosi, Motyčka – Regáli, Kačor, Singhateh – Ezeh.

W tropikalnym upale więcej z gry miał pierwszoligowy zespół Karwiny, piłkarze Bielska-Białej nie sprzedali jednak tanio skóry. Hat trickiem popisał się Rajmund Mikuš. – Chcieliśmy sprawdzić w trudnych warunkach wszystkich piłkarzy. Myślę, że ten test zdał egzamin – ocenił środowe sparingowe spotkanie drugi trener Karwiny, Marek Bielan.

Najbliższe mecze kontrolne: Skalica – Karwina (sob., 14.30), Banik Ostrawa – Bańska Bystrzyca (sob., 16.00, boisko we Frensztacie pod Radhoszczem).

(jb)

pre-teksty i kon-teksty /325/

Krzysztof Łęcki

Dzień wielu rewolucji

Zbliża się 14 lipca, czyli okrągła (no, prawie okrągła) rocznica zburzenia Bastylii, we Francji – święto narodowe. Ale 14 lipca to także Dzień Łapania za Pupę. Jak widać sprawy poważne mogą łączyć się – przynajmniej od święta – ze sprawami... Całkiem innymi sprawami...

I

Odłóżmy jednak przynajmniej dzisiaj kwestie „pupy" na bok, postarajmy się spojrzeć na sprawy naprawdę poważne – poważnie, bądźmy kulturalni, zajmijmy się Rewolucją Kulturalną. Ta akurat, zupełnie inaczej niż ta Wielka, Francuska, nie ma rocznicy, początku w jakimś dniu miesiąca roku takiego, a takiego. Niemniej zaznacza się swoją obecnością w życiu społeczeństw Zachodu już od ponad pół wieku. Ba, zmienia świat. Amerykański autor, Roger Kimball napisał książkę „Długi marsz" z podtytułem – „Jak rewolucja kulturalna z lat 60. zmieniła Amerykę" (Wydawnictwo Sprawy Polityczne, przeł. Małgorzata Kowalczyk, 2008). Lata sześćdziesiąte to prawie pół wieku temu, ale tytułowy „długi marsz" ma jeszcze starszą historię. Oto jeszcze przed II wojną światową włoski komunista Antoni Gramsci postulował, by obóz postępu, który wtedy nazywał się po prostu obozem komunistycznym, podjął „długi marsz przez instytucje". W jego trakcie włoski marksista planował przejmowanie i przekształcanie szkolnictwa, mediów, ośrodków opiniotwórczych, w taki sposób by wyplenić z nich chrześcijaństwo, a wtedy „nowy człowiek", człowiek przyszłości będzie mógł zostać nareszcie ukształtowany tak, by bez państwowego przymusu przyjął postępowe postulaty jako swoje.

II

Dla porządku – według Gramsciego miał przyjąć postulaty postępowe tak, jak je wówczas rozumiano, czyli postulaty komunistyczne. Ale w tym przypadku nie spierajmy się o słowa, jak zwał tak zwał, mniejsza o nomenklaturę. Z książki Kimballa chciałbym przypomnieć dwa wątki, które dzisiaj zdawać się mogą aktualne, bo łatwo zauważyć, że i wokół nas trwa od dłuższego czasu, a nawet nasila się kulturowy konflikt. Pierwszą ze spraw opisuje i analizuje Kimball na przykładzie Normana Mailera, niezłego pisarza, człowieka, no powiedzmy, skrajnie nieodpowiedzialnego, kogoś, kto najwyraźniej mylił produkowane przez siebie słowa z rzeczywistością. Stąd choćby jego uporczywa obrona zbrodniarza, który po wyjściu z więzienia zabija znowu. I Mailer ponownie go broni. A może zresztą się mylę, co do intencji pisarza. Może Mailer, gdzieś w głębi swego najwyraźniej otępiałego rozumu uważał, że przestępstwo jest formą artystycznego działania? Wszak kiedy sam Mailer znęcał się nad żoną, amerykański obóz postępu bronił go, uznając, że artyście wolno więcej. I druga kwestia. Zamyka się ona w przytoczonej przez Kimballa uwadze Alana Ginsberga. Ów hippisowaty artysta w dyskusji z konserwatywnym komentatorem Normanem Podhoretzem zapowiedział, że obóz postępu zemści się na znienawidzonym przez niego tradycyjnym społeczeństwie indoktrynując dzieci. No, żeby takie sposoby, aż trudno uwierzyć...

III

Niemniej, przypomnijmy, prawdziwą ojczyzną „rewolucji kulturalnej" były w latach sześćdziesiątych Chiny. Po wielu latach od tamtych wydarzeń pisał Bronisław Łagowski, pilny obserwator tamtego okresu historii: „Mao (zbrodniarz nie mniejszy od Pol Pota) uchodził za wielkiego mędrca, jego poezje były tłumaczone na wszystkie języki zachodnie, komentowane i pogłębiane za pomocą wymyślnych interpretacji. (...) O łamaniu praw człowieka w Chinach zaczęto mówić, gdy skończyła się rewolucja kulturalna i towarzyszący jej aberracyjny terror, który pociągnął za sobą śmierć dwudziestu milionów ludzi". Tak, tak, „rewolucja kulturalna" najwyraźniej znacznie brzmi lepiej niż wygląda w rzeczywistości.

IV

Brzmi także lepiej, niż pokazywana jest w świecie przedstawionym literatury. Także chińskiej. Do rzeczy. Mój chrześniak, Tomek Wróblewski, polecił mi książkę chińskiego autora Cixin Liu „Problem trzech ciał" (przeł. Andrzej Jankowski, Rebis Poznań 2023). Podkreślam, to polecenie młodego człowieka, ponieważ bez niego pewnie bym do tej powieści nie dotarł. Nie dotarłbym, choć książka chińskiego prozaika zrobiła prawdziwą, światową karierę, nagrodzona została prestiżową nagrodą Hugo; polskie wydanie zdobi „polecanka" byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Baracka Obamy. Otóż choć powieść Liu przynależy do gatunku literatury science fiction, to rozpoczyna się od realistycznych scen z przebiegu chińskiej wersji „rewolucji kulturalnej" roku 1967. Oto grupy młodych chińskich aktywistów – studentów, studentki, ale nie tylko, są wśród nich i młodsi, gimnazjaliści – rozliczają profesorów uniwersytetu z ich niechlubnego przywiązania do burżuazyjnej nauki Zachodu – takich jak np. teoria względności Alberta Einsteina. Upokarzany przez hunwejbinów na rewolucyjnym wiecu główny bohater powieści, profesor Ye Zethai, przekonuje:

„– Teoria względności jest jedną z fundamentalnych teorii fizycznych, jak można jej nie przedstawiać podczas podstawowego kursu?". I słyszy Ye w odpowiedzi ton znany ze wszystkich rewolucji, bo przecież młodzi troglodyci wiedzą swoje, wszak idą z postępem:

„– Łżesz – krzyknęła stojąca obok niego czerwonoarmistka. – Einstein jest burżuazyjnym naukowcem. Służyłby każdemu, kto by mu pomachał przed nosem pieniędzmi".

Ale na deser pozostała jeszcze kwestia, by tak rzec, metodologiczna. Oto jeden z wiecowych krzykaczy przekonywał ze swadą, że eksperymenty naukowe powinny kierować się filozofią, jedynie słuszną filozofią marksistowską. Ye odparł: „Równie dobrze można by powiedzieć, że słuszna filozofia spadła z nieba. Jest to sprzeczne z tezą, że prawda wyłania się z doświadczenia. To wbrew zasadom marksistowskiego rozumienia przyrody". I na to stwierdzenie jego bardziej wykształceni oponenci nie mieli już odpowiedzi. I nie chodziło o słuszność czy niesłuszność marksizmu. Po prostu – „W odróżnieniu od czerwonoarmistek, które były jeszcze gimnazjalistkami, nie mogli całkowicie ignorować logiki".

V

Powtórzmy – „W odróżnieniu od czerwonoarmistek, które były jeszcze gimnazjalistkami, nie mogli całkowicie ignorować logiki". A proszę, dzisiaj dożyliśmy czasów, w których wymogi klasycznej, siermiężnej logiki nie pętają argumentacji dysputantów – nawet kiedy uczestniczą w nich naukowcy. W Chinach rewolucja kulturalna skończyła się w latach sześćdziesiątych.

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skałka /73/

Jakub Skałka

Szusem w przeszłość

Fot. JAKUB SKAŁKA

Szczególnym miejscem na mapie Cieszyna jest Cieślarówka. Co ma do zaoferowania? Jeśli miarą wartości parków jest liczba atrakcji czy nowoczesna infrastruktura – raczej niewiele. Kilka krzyżujących się ścieżek, parę stolików z ławami, niepokojąco często okraszonych pustymi butelkami po wyskokowych trunkach. Jest sfatygowana ścieżka zdrowia, która od lat bezskutecznie dopomina się o remont i resztki wzbudzających sentyment reliktów dawnego wyciągu narciarskiego. Historia Cieślarówki, której koleje pokrótce prześledzimy, zatoczyła jednak niespodziewane koło. Choć kilkukrotnie zmieniała charakter, jest dziś przede wszystkim tym, czego w miastach najbardziej brak – jedną z ostatnich, o ile nie ostatnią, tak rozległą łąką blisko centrum, bez której (dwu- i czworonożni) mieszkańcy okolic cierpieliby na poważny deficyt miejsc kontaktu z naturą.

●●●

Gdybyśmy spojrzeli na obraz cieszyńskich przedmieść sprzed wieku, porośnięte trawą zbocza stanowiłyby kompozycyjną dominantę. Nic bardziej oczywistego – wchłanianie okolicznych wsi, postępujące zatracanie przez nie charakteru rolnego i ich urbanizacja nie do poznania zmieniły dawny Cieszyn. Do 1932 r. Cieślarówka nie była nawet dzielnicą miasta, lecz Bobrku, średniowiecznej wsi, stanowiącej pasmo gospodarstw oddzielających wschodnie granice Cieszyna od Krasnej, Gułdowów i Mniszttwa. Odchodzą ostatni pamiętający czasy, gdy na Cieślarówce krowy wypasał Jerzy Cieślar, który końcem XIX wieku wszedł w posiadanie pobliskiego folwarku, nie wiedząc zapewne, że tym samym na wieki zapisze się w nazewniczym krajobrazie okolic. Zdaje się, że wśród cieszyńskich nazw miejscowych wywodzonych od nazwisk pierwotnych gospodarzy Cieślarówka pozostaje jedną z ostatnich znanych powszechnie, podczas gdy młodszym pokoleniom Preserówka, Bergerówka czy Borutówka przywodzą dziś na myśl niewiele lub nic.

●●●

Z biegiem czasu Cieślarówka stała się lokalnym ośrodkiem sportów zimowych. Już na jej najstarszych, sięgających lat 30. zdjęciach zobaczyć można rodziny z dziećmi, zgromadzone na bezdrzewnych wówczas stokach oraz kolejne, wdrapujące się ku górze wzdłuż otaczającego szpital ogrodzenia. Ruch zagęszczał się wraz z budową osiedli, począwszy od sąsiadującego ze zboczem Zakładowego Osiedla Robotniczego, skończywszy na odrobinę odleglejszym os. Podgórze. W wielu rodzinnych albumach, także w naszych, obejrzeć można fotografie młodzieży wdrapującej się na drewnianych nartach w stronę ul. Waryńskiego (dziś ul. Hallera), by chwilę później cieszyć się niespełna 200-metrowym zjazdem.

●●●

Stolicą cieszyńskiego narciarstwa Cieślarówka była dość długo. W 1949 r. przy jednej z fabryk założono nawet sekcję, która gromadziła amatorów zjazdówek i organizowała na stoku zawody „O sprawność narciarską". O ile na początku jego atutem było jedynie pochylenie, brak drzew i zabudowy, o tyle z czasem zatroszczono się o rozbudowę potrzebnej infrastruktury. Młodsze pokolenia cieszyniaków zachęcały wyciąg orczykowy czy wieczorne oświetlenie, nad pracą maszynerii czuwała zaś obsługa techniczna.

Wydawałoby się, że XXI wiek otworzy kolejny rozdział rozbudowy Cieślarówki na cele rekreacyjne. Podczas trwającej dekady metamorfozy z bobreckiego pastwiska w cieszyński ośrodek sportów zimowych nikt nie spodziewał się, że w przyszłości prosperitę zakłóci... klimat. Coraz krótsze, coraz cieplejsze zimy zmuszały władze miasta do ratunkowego dośnieżania stoku, w co inwestowano przez kilka lat. Rosnące koszty, kurczące się sezony i nagląca konieczność renowacji infrastruktury sprawiły, że w 2015 r. wyciąg zakończył swoją działalność, na mieście co rusz słychać zaś nowe pomysły zagospodarowania jego terenu. Nie brakuje sceptyków, których na wzmianki o „rewitalizacji" przechodzą dreszcze i którzy za punkt honoru stawiają sobie ochronę Cieślarówki jako ostatniego publicznego bastionu względnie dzikiej przyrody zlokalizowanego tak blisko centrum. Ja uważam, że powinny wrócić na nią krowy, obawiam się jednak, że na to będziemy musieli jeszcze trochę poczekać.

E=mc2
Niedziela 14 lipca, godz. 21.15

TVP POLONIA

PIĄTEK 12 LIPCA

6.00 Dziennik regionów **6.30** Zakochaj się w Polsce. Praga Północ **7.00** Makłowicz w podróży. Bośnia i Hercegowina **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** W obiektywie Polonii. Wschód **11.30** Trzecia połowa (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** 45. KFPP Opole 2008 - recital Ryszarda Rynkowskiego **12.50** Za marzenia (s.) **14.35** Polonia **24 15**.15 Bajki naszych rodziców. Eliasz i Pistulka **15.25** Dziwne przygody Koziołka Matołka **15.35** Baśnie i bajki polskie. Złota kaczka **16.00** Szansa na sukces. Opole 2024. Blue Café **17.00** Dziennik regionów **17.10** Polska z Miodkiem. Kluczbork **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Zakochaj się w Polsce. Zakliczyn **18.50** Kabaretowe Naj. O miłości muzycznie **19.10** Przystanek Ameryka **19.30** Wędrowiec polski. Ziemia Łowicka **20.00** Dziennik regionów **20.25** Przystań. Zuza (s.) **21.15** Na sygnale (s.) **22.15** Czterdziestolatek (s.) **23.30** Dziennik regionów **23.50** Polska z Miodkiem. Murzasichle (mag.).

SOBOTA 13 LIPCA

6.00 Dziennik regionów **6.30** Balans bieli **7.00** Operacja zdrowie. Rak płuc **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Bocian biały **11.50** Trzy Szalone Zera (s.) **12.55** Wędrowiec polski. Polesia czar... **13.30** Przystań. Zuza (s.) **14.25** Forum **15.25** Okrasa łamie przepisy. Konfitura z zielonych orzechów **16.00** Kulturalni PL **17.00** Dziennik regionów **17.10** Polska z Miodkiem. Racibórz (mag.) **17.20** Za marzenia (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2024 **19.05** Polacy na medal. Krzysztof Chmielewski **19.30** Wędrowiec polski. Roztocze **20.00** Dziennik regionów **20.25** Czas honoru. Powstanie **21.15** Wołyń **23.40** World News Flash.

NIEDZIELA 14 LIPCA

6.00 Dziennik regionów **6.35** Ranczo (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Obiecująca zapowiedź niepowodzeń **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Nowogrodźcu **14.15** Do śmiechu! **15.10** Kiedyś to było... **16.00** Makłowicz w podróży. Bośnia i Hercegowina **16.30** 61. KFPP w Opolu **17.00** Dziennik regionów **17.10** Polska z Miodkiem. Różana, Borowa **17.20** Za marzenia 2 (s.) **18.10** Jak nas widzą... **18.40** Ranczo (s.) **19.30** Wędrowiec polski. Polesia czar... **20.00** Dziennik regionów **20.25** Komisarz Alex 20 (s.) **21.15** E=mc2 **22.55** C'EST LA VIE - piosenki Andrzeja Zauchy **23.25** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka)

PONIEDZIAŁEK 15 LIPCA

6.00 Dziennik regionów **6.30** Nic nas nie rozdzieli **6.50** Polacy światu. Kazimierz Fajans **7.00** Przystanek slow food 5. Polski kawior **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Muzyczne NAJ. Hanna Banaszak **12.50** Komisarz Alex 20 (s.) **13.40** Czas honoru. Powstanie **14.35** Kulturalni PL **15.35** Przyjaciele (s.) **15.50** Ale talent. Tamburyn **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Dziennik regionów **17.10** Polska z Miodkiem. Kłodzko (mag.) **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.55** Otwarcie wystawy w muzeum Brukhentala w Sybinie w Rumunii **19.20** Polacy światu. Kazimierz Fajans **19.30** Wędrowiec polski. Biecz **20.00** Dziennik regionów **20.25** Lalka. Wielkopańskie zabawy (s.) **22.25** Kiedyś to było... **23.10** Dziennik regionów **23.25** World News **23.50** Polska z Miodkiem. Nysa i Kalety.

WTOREK 16 LIPCA

6.00 Dziennik regionów **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Kuchenne recepty. Warzywa i przyprawy **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** To jest grane (pr. muz.) **12.50** Lalka. Wielkopańskie zabawy (s.) **14.20** Laskowik & Malicki **15.05** Jak to działa? **15.35** Zwierzaki Czytaki. Podwórkowa bitwa taneczna **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Polskie dziedzictwo (mag.) **18.50** Wielcy polscy wynalazcy w II Rzeczypospolitej. Stanisław Ulam **19.10** Kamperem po południu (mag.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Ojciec Mateusz 25 (s.) **22.15** IRA na dobry wieczór **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

ŚRODA 17 LIPCA

6.00 Panorama **6.30** Jak żyje las. Zawsze do usług **7.00** Okrasa łamie przepisy. Konfitura z zielonych orzechów **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Polacy na medal. Krzysztof Chmielewski **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Gwiazdozbiór TVP Rozrywka. Kora **12.50** Ojciec Mateusz 25 **14.35** IRA na dobry wieczór **15.35** Animowanki. Pamiętnik Florki **15.45** Go-tu-jemy **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Zawisnąć w powietrzu **18.50** Rzecz Polska. System lamp ART **19.10** Kierunek Zachód (mag.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** O mnie się nie martw 4 (s.) **22.15** Studio w kontakcie **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

CZWARTEK 18 LIPCA

6.00 Panorama **6.30** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Jak to działa? **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Kamperem po południu (mag.) **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Irena Kwiatkowska **12.50** O mnie się nie martw 4 (s.) **14.35** Studio w kontakcie **15.20** Wielcy polscy wynalazcy w II Rzeczypospolitej. Stanisław Ulam **15.35** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.45** Wyprawa profesora Gąbki. U zbójców **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Polacy w kosmosie. Polskie rakiety **18.50** Całkiem niezła historia. Anna Górecka **19.10** Studio Lwów **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Glina (s.) **22.15** Polonia **24 22**.50 „Swinging with Sinatra" - Jarek Wist & Krzysztof Herdzin Big Band **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama. ◢

Górale, ludowa muzyka i obwarzanki

Bratysława, tętniąca życiem stolica Słowacji, na jeden dzień – 1 lipca 2024 roku, stała się miejscem wyjątkowego spotkania z polską kulturą i tradycjami. Ambasada RP w Bratysławie zorganizowała bowiem wyjątkowe wydarzenie „Powrót do korzeni", które zainaugurowało polskie przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej (V4).

Polska stanęła na czele tejże grupy po raz siódmy i V4 będzie przewodniczyć przez rok. Mottem przewodnim jest „V4: powrót do korzeni", nawiązujące do fundamentów współpracy wyszehradzkiej, takich jak wolność, prawa człowieka, rządy prawa oraz zaangażowanie w proces integracji europejskiej i współpracę na rzecz bezpieczeństwa w Europie.

W samym sercu Bratysławy, na Hviezdoslavovom námestí, w otoczeniu zabytkowych budynków i wśród letniego gwaru, goście mieli okazję przenieść się do świata polskiego dziedzictwa kulturowego, zanurzyć się w dźwiękach tradycyjnych melodii oraz skosztować wyśmienitych regionalnych przysmaków.

W obecności Ambasadora RP w RS, Macieja Ruczaja, uroczyście otwarto wystawę „Polskie zabytki UNESCO". Zwiedzający mogli podziwiać fotografie i opisy najbardziej znanych polskich miejsc wpisanych na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Szczególną uwagę zwracały zdjęcia Kopalni Soli w Wieliczce, Białowieskiego Parku Narodowego czy Kalwarii Zebrzydowickiej.

Ekspozycja była doskonałą okazją do zapoznania się z bogactwem polskiego dziedzictwa zarówno kulturowego jak i przyrodniczego. Czas umilał folklorystyczny zespół „OZVENA Čierne" z regionu Kysuc na Słowacji. Ich tradycyjne stroje, pieśni i instrumenty prezentowały bogactwo kulturowe regionu, z którego pochodzą.

● **To było prawdziwe święto polskiej kultury.** Fot. MAŁGORZATA WOJCIESZYŃSKA

Na scenie zaprezentowane zostały ludowe melodie grane na trombitach – długich drewnianych trąbach używanych przez pasterzy na południowym wschodzie Polski. Dźwięki tych niezwykłych instrumentów wypełniły przestrzeń, przenosząc słuchaczy w górskie rejony Beskidów. Jedną z atrakcji było pasowanie ambasadora Japonii na górala za pomocą właśnie trombity, co wzbudziło ogólny zachwyt nad polskimi tradycjami.

Ważnym elementem wydarzenia była prezentacja Krakowa i regionu Małopolskiego. Na specjalnych stoiskach informacyjnych goście mogli dowiedzieć się więcej o atrakcjach turystycznych, kulturalnych i gastronomicznych Małopolski. Rozdawano materiały promocyjne, przewodniki i mapy, zachęcając do odwiedzenia również innych regionów kraju nad Wisłą oraz malowniczych terenów górskich położonych w regionie Trójstyku, czyli styku granic trzech państw: Polski, Słowacji i Czech.

W trakcie wydarzenia odbyły się również prezentacje tradycyjnego rzemiosła z regionu Trójstyku, takich jak wyroby z drutu, koronoki czy hafty. Dla najmłodszych przygotowano twórcze warsztaty. Wielkim zainteresowaniem cieszyła się degustacja produktów regionalnych. Goście mieli okazję skosztować specjałów kuchni polskiej, takich jak pyszne sery, obwarzanki czy domowy placek z jabłkami.

Wydarzenie „Powrót do korzeni" było prawdziwym świętem polskiej kultury i tradycji. Pokazało piękno i różnorodność naszej kultury oraz umocniło więzi między narodami, celebrując wspólne korzenie i wartości Grupy Wyszehradzkiej.

Polonia.sk/SŁOWACJA

Trzy krzyże nad Wilnem

Góra Trzykrzyska dominuje nad Wilnem. Jest od wieków symbolem miasta. Każdy mieszkaniec i turysta bez chwili zastanowienia utożsamia widok białych krzyży z grodem nad Wilią.

Charakterystyczna betonowa instalacja powstała w 1916 r. z inicjatywy ks. prałata Kazimierza Michalkiewicza, według projektu słynnego architekta i rzeźbiarza Antoniego Wiwulskiego – twórcy m.in. Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie. W 1950 r. sowieci wysadzili w powietrze symbol wiary katolickiej i miasta. Pomnik odbudowany został staraniem społeczeństwa litewskiego i odsłonięty 14 czerwca 1989 r., jeszcze przed odzyskaniem przez Litwę niepodległości. Uroczystość ta mogła stać się asumptem do tego, by wileńskie krzyże wpisały się na stałe do symboliki Armii Krajowej.

Środowisko kombatantów wileńskiej AK sięgnęło po projekt opracowany przez pochodzącego z Wilna, a zmarłego dwa lata wcześniej por. Romualda Nowickiego, oficera Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Według jego pomysłu w listopadzie 1989 r. w warsztacie mistrza grawerskiego Zbigniewa Cegielskiego w Warszawie powstała patryca, a następnie matryca i wreszcie odznaka pamiątkowa dla uczestników walk o Wilno podczas operacji „Ostra Brama". Srebrzony i oksydowany znak, tłoczony z miedzi, o wymiarach 34×21 mm przedstawia kotwicę Polski Walczącej na tle Góry Trzykrzyskiej. Na środkowym krzyżu widnieją litery „AK" i data „1944". U dołu odznaki, na wstędze znajduje się napis „WILNO". Skromny, ale jednocześnie gustowny projekt został dostrzeżony w kolejnych latach. Z inicjatywy instruktora harcerskiego i kolekcjonera akowskich odznak Lesława J. Welkera w 1996 r. (emisja była spóźniona o dwa lata) z okazji 50. rocznicy operacji wybita została odznaka wykorzystująca poprzedni motyw.

● **Odznaka pamiątkowa związana z operacją „Ostra Brama".** Fot. mat. prasowe

W trakcie przygotowań do obchodów 80. rocznicy walk o Wilno powrócono do pięknego motywu. Z inicjatywy Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, przy wydatnym wsparciu centrali Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN, w pracowni grawerskiej Andrzeja Panasiuka w Warszawie powstała jubileuszowa odznaka. Wybita została z mosiądzu, srebrzona, a następnie oksydowana i przecierana, by wydobyć głębię z warstw i podkreślić szczegóły. Posiada niemal niezmieniony kształt, ale inne wymiary: 29×19 mm. Uwzględniając datę rocznicy, po bokach odznaki znalazły się daty „1944" i „2024". Odznaka kolportowana będzie bezpłatnie podczas wszystkich uroczystości poświęconych 80. rocznicy operacji „Ostra Brama".

„Kurier Wileński"/LITWA

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 15 lipca o godz. 11.00 w restauracji „Beskyd" w Karwinie-Nowym Mieście.
PTTS „BŚ" – Zaprasza 13. 7. na wycieczkę po granicy czesko-słowackiej na trasie: Łomna Górna, Burkův v., Mufinkovy, Wielki Połom, z zejściem do Mostów k. Jabłonkowa – 14 km, przewyższenie 553 m. Prowadzi Marian Sodzawiczny, tel. 736 149 297. Zbiórka o godz. 9.30 na autobusowym przystanku Łomna Górna-Kopualiště. Odjazdy: autobus bezpośredni linii – Karwina-Uniwersytet o 8.04, Czeski Cieszyn o 8.21, Trzyniec o 8.33, lub Trzyniec o 8.21.
▲ zaprasza 17. 7. na spacer po Karwinie. Wychodzimy z dworca kolejowego w Karwinie o godz. 9.00, meta zaplanowana jest na rynku we Frysztacie. Po Karwinie, którą mało znamy, poprowadzi nas Nelka Macura, tel. 777 858 441.
▲ sekcja kolarska „Beskid Śląski" zaprasza w sobotę 13 lipca na wycieczkę rowerową do Ostrawy. Trasa w kształcie pętli prowadzi z Czeskiego Cieszyna przez Frydek-Mistek, Ostrawę, Bogumin i Karwinę z powrotem do Cz. Cieszyna. Prawie całość prowadzi po oznakowanych ścieżkach rowerowych i liczy ok. 100 km. Start o godzinie 9.00 w Alejach Masaryka obok byłego budynku straży pożarnej. Więcej informacji na stronie internetowej www.ptts-beskidslaski.cz.
TURYSTYCZNY KLUB KOLARSKI PTTK „ONDRASZEK" – Zaprasza na wycieczkę do Bielska-Białej. Zbiórka 14 lipca o godz. 10.00 przed dworcem PKP w Bielsku-Białej. Dojazd autobusem Linea Trans z dworca w Cieszynie o godz. 7.27, 7.50 i 8.55. Wycieczkę pieszą poprowadzi Włodzimierz Nowak . W programie zwiedzanie willi Teodora Sixta, willi Hermana Schneidera oraz Studia Filmów Rysunkowych (ok 2 godziny; bilet wstępu w cenie 30 zł).

OFERTA

Malowanie i czyszczenie dachów, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki.
Gł.-335

OFERTA PRACY

PSP Karwina zatrudni od 1. 9. 2024 tercjana. Więcej informacji można uzyskać telefonicznie 596 317 672 lub pod e-mailem: smilowski@pzskarvina.cz. Prosimy o przesłanie życiorysu do 31. 7. 2024.
Gł.-342

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, Zarząd Główny PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: 3 wystawy z cyklu „Potomkowie Piastów cieszyńskich": „Zofia Chotek, księżna Hohenberg", „Franciszek Ferdynand d´Este", „Dzieci Franciszka Ferdynanda i Zofii Chotek. Pierwsze sieroty I wojny światowej". Czynne w godzinach otwarcia budynku.
HAWIERZÓW, Muzeum Górnicze, ekspozycja Historia pisana węglem, ul. Pavlovova 583/2: do 30. 8. wystawa fotografii Romana Dzika pt. „Polska Sahara". Czynna: po i czt: w godz. 9.00-18.00, wt i pt: w godz. 9.00-15.00.
JABŁONKÓW, MUZEUM TROJMEZÍ, plk. Velebnovského 150: do 10. 11. wystawa pt. „Stuletnie sanatorium chorób płuc w Jabłonkowie". Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.
TRZYNIEC, MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Sala Wystaw, ul. Frýdecká 387: do 30. 8. wystawa międzynarodowa pt. „Sympozjum wzbogaciło Trzyniec I i II". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ do 15. 11. wystawa pt. „Skarby i ciekawostki z magazynu". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲do 30. 9. wystawa fotografii Pavla Zubka pt. „Werk w zmianach czasu". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ do 20. 10 wystawa pt. „Białe złoto – krucha porcelana". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

COK „Dom Narodowy", Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego: do 30. 9. wystawa pt. „Cieszyńskie piękno – Hoczki". Czynna: po-pt: w godz. 10.00-16.00.
KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 30. 8. wystawa pt. „Nasz drogi i święty skarb. 30-lecie Książnicy Cieszyńskiej". Czynna wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: w godz. 9.00-15.00.
MUZEUM DRUKARSTWA, Przystanek „Grafika", ul. Głęboka 50, Cieszyn: do 31. 8. wystawa pt. „Secesyjna przygoda z ekslibrisem". Czynna: w po-czt: w godz. 10.00-15.00, pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.
▲ Galeria Ceglana: do 23. 7. wystawa pt. „Twarze Cieszyna". Czynna: w po-czt: w godz. 10.00-15.00, pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.
MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn: do 15. 9. wystawa pt. „Imago Principatus Silesiae Teschinensis. Księstwo Cieszyńskie na mapach z kolekcji Muzeum Śląska Cieszyńskiego". Czynna: wt, czw i nie: w godz. 10:00-15.00; śr: w godz. 12.00-17.00; pt, so: w godz. 10.00-16.00. ◢

ŻYCZENIA

Serdeczne gratulacje
bc. JANINIE WAŁOSZEK
z okazji pomyślnego ukończenia studiów składa HŻ.
Gł.-345

WSPOMNIENIA

Kto w sercach żyje tych, których opuścił,
ten nie odszedł.

Dnia 11 lipca 2024 minęła druga bolesna rocznica, kiedy od nas odeszła nasza Najukochańsza Żona, Mamusia, Babcia
śp. JOSEFA BADUROWA
O chwilę wspomnień proszą mąż i wnuczka Paulinka.
Gł.-339

Wspomnienia są jak perły
– mają w sobie coś z klejnotów i coś z łez…

Dnia 13 lipca obchodziłaby 90. urodziny
śp. ANNA KOZOKOWA
z Trzyńca
W maju minęło już 10 lat od Jej odejścia do wieczności.
Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.
Gł.-340

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu" jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

Niech Ci szumią białe brzozy, płacze czasem jarzębina
i skowronek niech Ci śpiewa, bo świat często zapomina.

Dnia 13 lipca minie dziesiąta bolesna rocznica, kiedy na zawsze ucichło serce naszej Kochanej
śp. STANISŁAWY MARTYNEK
O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.
Gł.-344

W dniu 10 lipca minęła osiemnasta rocznica śmierci poety
WILHELMA PRZECZKA
natomiast dziś mija druga rocznica śmierci Jego Żony
JADWIGI

Czas spędzony z Wami minął bezpowrotnie, ale całe szczęście wspomnienia pozostały.
Proszę tych z Was, którzy Ich znali, niech w cichej zadumie wspomną Ich życzliwie.
Córka Lucyna i najbliższa rodzina.
Gł.-348

Żyjesz dalej w naszych sercach.

Dnia 14 lipca 2024 minie druga smutna rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka, Pradziadka, Teścia, Szwagra, Wujka i Kolegi
śp. PAWŁA SZTURCA
z Bystrzycy
Z szacunkiem i miłością wspomina najbliższa rodzina.
Gł.-338

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci.
Wisława Szymborska

Dnia 13 lipca minie już dziesięć lat od chwili, kiedy odeszła od nas na wieczność nasza Najdroższa Mamusia, Babcia, Ciocia
śp. ELŻBIETA WANTULOK
O chwilę cichych wspomnień proszą najbliżsi.
Gł.-346

Pamięć, to okno, przez które możemy Cię zobaczyć,
kiedy tylko chcemy.

Dnia 11 lipca obchodziłaby swoje 75. urodziny
śp. WANDA ZIENTEK
z Trzyńca
W dniu 25. 9. 2024 minie 1. bolesna rocznica Jej odejścia.
Wspominają koleżanki z Trzyńca.
Gł.-329

NEKROLOGI

Ucichło na zawsze serce szlachetne,
zgasł w Twoich oczach blasku świt,
ciężko nam będzie bez Ciebie tutaj,
ciężko nam będzie bez Ciebie żyć.

W głębokim smutku pogrążeni oznajmiamy wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym,
że w dniu 4 lipca zmarł w wieku 92 lat nasz Najukochańszy Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Wujek i Krewny
śp. inż. TEODOR BYSTROŃ
z Orłowej-Lutyni
Ostatnie pożegnanie Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 15 lipca 2024 o godz. 13.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole.
Zasmucone córki Władysława i Irena z rodzinami.
Gł.-347

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
śp. ANNY LITERÁK
Składamy Rodzinie i wszystkim bliskim szczere wyrazy współczucia.
Niech wspomnienie pięknych chwil z Hanią doda Wam siły i otuchy.
Zarząd i członkowie MK PZKO w Ligotce Kameralnej.
Gł.-350

PROGRAM TV

PIĄTEK 12 LIPCA

TVP 1

6.10 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Życiowe wybory. Kompromis **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 10 (s.) **9.45** Komisarz Alex 5 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 3 (s.) **11.35** Korona królów..Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.35** Magazyn rolniczy **12.40** Natura w Jedynce. Magiczny krąg rafy koralowej **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej)

15.35 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej)

To format telewizyjny z gatunku codziennego teleturnieju wiedzowego skoncentrowany na ugruntowanym i niesłabnącym od lat fenomenie popularności krzyżówek. Poprzez masowo rozpoznawalny atrybut krzyżówki format w sposób naturalny eksploruje powszechne zamiłowanie widzów do współzawodnictwa bazującego na wiedzy, refleksie i umiejętności kojarzenia. W wersji telewizyjnej walory te rozszerzone zostają o elementy rywalizacji, strategii rozgrywki i szczęścia...

16.05 Dziedzictwo (s.) **16.50** Wielka wyprawa maluchów **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Dziewczyny ze Lwowa (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Reporterzy **20.35** Mecz - teleturniej piłkarski **21.30** Gra na Maksa 3 (s.) **21.40** Kogel-mogel **23.35** Ukryta tożsamość (thriller USA).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się **6.50** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Operacja zdrowie. Zawał serca **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Rodzinka.pl (s.) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.10** Rodzinka.pl (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Gra na Maksa 3 **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.10** 61. KFPP w Opolu - SuperJedynki (koncert) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Kino relaks. Okrucieństwo nie do przyjęcia (komedia USA).

TVN

6.30 Kuchenne rewolucje **7.25** SOS. Ekipy w akcji (s.) **8.20** W-11 - Wydział Śledczy **9.05** Detektywi (s.) **10.05** Pokonaj mnie, jeśli potrafisz (reality show) **11.15** Kuchenne rewolucje. Szczecin **12.20** Ukryta prawda **14.25** Szpital (s.) **15.25** Doradca smaku **15.30** Kuchenne rewolucje. Zamość **16.35** Ukryta prawda **17.40** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Doradca smaku. Burger rybny **20.00** Harry Potter i Insygnia Śmierci. część 2 (film kopr.) **22.55** Król Skorpion (film przygodowy).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Dlaczego ja? **11.30** Gliniarze (s.) **13.30** Trudne sprawy **14.35** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **17.40** Sekrety rodziny **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Tylko mnie kochaj (komedia polska) **22.15** Niesamowity Spider-Man 2 (film USA).

TVC 1

6.00 Klejnoty naszego krajobrazu **6.30** Podróż po Nigde **6.59** Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Losy gwiazd **10.45** Obiektyw **11.15** Piosenki z pewnego miasta **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Zapachy kuchni kreteńskiej z Miroslavem Donutilem **12.55** Karel Gott we Slanem **14.00** Poniżej pasa (film) **15.15** Skarb w Srebrnym Jeziorze (film) **17.00** Podróż po omańskim wybrzeżu **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Doktor Martin (s.) **21.10** Wszystko-party

22.05 Hercule Poirot (serial)
Brytyjski serial kryminalny z Davidem Suchetem w roli głównej na

podstawie powieści kryminalnych Agathy Christie. Belgijski detektyw Herkules Poirot wykorzystując niezwykły intelekt oraz instynkt detektywistyczny, rozwiązuje zawiłe zagadki kryminalne. Pomagają mu w tym kapitan Arthur Hastings, inspektor Japp ze Scotland Yardu, sekretarka Felicity Lemon i pisarka Ariadna Oliver.

23.40 Kamera na szlaku **0.10** Obiektyw **0.40** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Szalony świat zimnej wojny **6.50** Sprawozdanie z Wielkiej Wojny **7.35** Poszukiwania Dunaju **8.30** Dzicy i unikatowi **9.25** Bedeker **9.50** Królestwo natury **10.15** John Wycliffe: jutrzenka reformacji **11.35** Wiadomość od Václava Cilka **11.50** Chiny na języku **12.45** Bitwy o Europę **13.40** Eva Braun: żona Adolfa Hitlera **14.35** Rekordowe tunele **15.30** Tajemnice ukryte w piasku **16.15** Cudowne źródełka **16.35** Sąsiedzi **17.05** Trzecia rzesza w kolorze **17.50** Papua-Nowa Gwinea, życie plemion **18.45** Bedeker **19.15** Żyjesz tylko dwa razy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Skok na kasyno (film) **21.50** Nie budzi się gliniarza, który śpi (film) **23.30** Biały pałac (film) **1.10** Dalgliesh (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie **8.25** Ogólniak z o.o. (s.) **9.45** Spece (s.) **10.55** Detektyw Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.45** Pościg **18.55** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Powieść dla zaawansowanych (film) **22.25** Aniołki Charliego: zawrotna szybkość (film) **0.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.00** M.A.S.H. (s.) **9.40** Winogrodnicy (s.) **10.50** Policja Hamburg (s.) **12.45** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.40** Komisarz Rex (s.) **14.40** Policja w akcji **15.35** Tak jest, szefie **16.45** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kto się pyta? **21.25** Kochamy Czechy **23.05** Tak jest, szefie! **0.15** Policja w akcji.

SOBOTA 13 LIPCA

TVP 1

6.20 Awantura o Basię **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie (mag.) **8.20** Pełnosprawni **8.50** Polacy na krańcu świata. Jedna wyprawa **10.00** Ranczo 10 (s.) **10.55** Komisarz Alex 5 (s.) **11.55** Ojciec Mateusz 3 (s.) **12.45** Gwiazdy w południe. Angelika wśród piratów **14.25** Okrasa łamie przepisy. Miód pachnący lasem **15.00** Był sobie pies (film familijny) **16.40** Wielka wyprawa maluchów **17.00** Teleexpress **17.30** Mecz - teleturniej piłkarski **18.25** Gra na Maksa 3 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Komisarz Alex 21 (s.)

21.20 Ben Hur (film USA)

Juda Ben Hur (Charlton Heston) jest bogatym żydowskim księciem, kupcem z Jerozolimy. Razem z nowym gubernatorem przyjeżdża jego stary przyjaciel Messala (Stephen Boyd) - dowódca legionów rzymskich. Najpierw przyjaciele cieszą się ze spotkania, potem poróżniają ich poglądy polityczne. Podczas powitalnej parady spada dachówka z dachu Judy i tylko cudem nie kaleczy nowego gubernatora. Chociaż Messala wie, że to był tylko wypadek, wysyła Judę na galery, a jego matkę i córkę do więzienia. Ben Hur przyrzeka zemstę.

23.30 Kickboxer. Odwet (dramat USA).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** To jest grane **12.05** Heca w zoo (komedia USA) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole **2024**. Bohdan Łazuka **16.25** Na dobre i na złe (s.) **17.25** Mieszkać pięknie). Domy **17.55** Słowo na niedzielę. **18.05** Rodzinka.pl (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Gra na Maksa 3 (s.) **19.40** „Ja to mam szczęście!" - ulubione skecze **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską **22.10** Panorama **22.50** Ja wam pokażę!

TVN

6.10 Batwheels (s.) **6.25** Ugotowani w parach (reality show) **7.20** Kuchenne rewolucje. Stare Czarnowo **8.15** Aleksandra Mirosław. W drodze do Paryża 2024 **8.45** Dzień dobry wakacje (mag.) **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.25** Weekendowa metamorfoza **6** 14.30 MasterChef Nastolatki **16.05** Lepiej późno niż później (komedia USA) **18.46** Raport Speedway Grand Prix **19.00** Fakty **19.55** Doradca smaku. Lekkie ciasto z kruszonką **20.00** Kocha, lubi, szanuje (komedia USA) **22.45** Zanim odejdą wody (komedia USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.45** Pingwiny z Madagaskaru **10.30** I kto to mówi 3 (komedia USA) **12.40** Gliniarze (s.) **17.50** Chłopaki do wzięcia (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Piraci z Karaibów. Klątwa Czarnej Perły (film USA) **23.05** Accident Man. Wakacje zabójcy (film bryt.).

TVC 1

6.00 Pieczenie na niedzielę **6.35** Bajka **7.15** Podskórne lekarstwo (film) **8.15** Uśmiechy Karla Gotta **8.55** Slovacko się nie sądzi (s.) **10.20** Walker: Independence (s.) **11.00** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** O białej pesteczce (bajka) **14.10** Drogi królu, idziemy z daleka (bajka) **15.00** Wędrówki w poszukiwaniu księżycowej nitki (bajka) **15.50** Rowy (s.) **16.50** Hercule Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Wszystko-party **21.05** Niezwykłe losy: Karel Gott **22.00** Hołd dla Karla Gotta **0.30** Komisarz Florence (s.).

TVC 2

6.00 Tajemnice brytyjskich pałaców królewskich **6.45** Dzika Australia **7.35** Matses **8.20** Na rowerze po Czechach **8.30** Lazurowe Wybrzeże, francuska piękność **9.25** Wyspy Adriatyku z nieba **10.35** Po Jedwabnym Szlaku **11.15** Lotnicze katastrofy **12.00** Rekordowe zapory **12.55** Sztuka kłamania (film) **14.25** Zaloty w świecie zwierząt **15.15** Tajemnice ukryte w piasku **16.00** Hrabia Monte Christo (film) **17.30** Cudowna planeta **18.25** Świat zwierząt **19.20** Sąsiedzi **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Motylek (film) **22.30** Zabij wszystkich i wróć sam (film) **0.10** Skok na kasyno (film).

NOVA

5.55 Zig i Sharko (s. anim.) **6.10** Stacyjkowo (s. anim.) **7.00** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.50** O jednym takim, co się uczył bać (bajka) **9.00** Ochotnicza Straż Pożarna (s.) **10.15** Dzień z TV Nova **10.20** Naga broń 33 1/3: Ostateczna zniewaga (film) **12.00** Dzień z TV Nova **12.05** Mój letni książę (film) **13.55** Dzień z TV Nova **14.00** Mama do wynajęcia (film) **15.55** Karate Kid (film) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Venom (film) **22.30** Monster Hunter (film) **0.40** Naga broń 33 1/3: Ostateczna zniewaga (film).

PRIMA

6.10 M.A.S.H. (serial)

Przez wielu uważany za najlepszą komedię wszech czasów, M*A*S*H* opowiada historię nietypowego amerykańskiego szpitala polowego podczas wojny w Korei. Są dni, kiedy bohaterowie serialu po kilkanaście godzin spędzają na sali operacyjnej. Ranni płyną jak woda. Nie ma kiedy odpoczywać, brakuje personelu. Medycy przeżywają śmierć każdego pacjenta. Nie zawsze jednak pracują. Kiedy ataki cichną, mają chwilowy spokój. Wtedy najczęściej robią sobie głupie kawały, pędzą bimber, słuchają muzyki, podrywają pielęgniarki i wspominają. Każdy chciałby wreszcie wrócić do domu...

8.30 Autosalon.tv **9.35** 7 przypadków Honzy Dědka **10.745** Kto się pyta? **11.50** Kochamy Czechy **13.40** Gliniarz (s.) **14.45** Do Czech razy sztuka (film) **16.30** Madla z cegielni (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **22.35** Jestem bogiem (film) **0.40** Fast Charlie (film).

NIEDZIELA 14 LIPCA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Obiecująca zapowiedź niepowodzeń **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Zakochaj się w Polsce. Centrum Paderewskiego w Kąśnej Dolnej i Ciężkowicach **9.15** Faraon **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Biblioteka mądrości. Rodzina **13.05** BBC w Jedynce. Raj na Ziemi. Dziewicza planeta. Borneo

14.05 Ogniem i mieczem (serial)

Polski czteroodcinkowy miniserial z 2000 r., w reżyserii Jerzego Hoffmana, na podstawie powieści Henryka Sienkiewicza pod tym samym tytułem. Jan Skrzetuski, poseł księcia Wiśniowieckiego, wraca z misji na Krymie. W drodze ratuje życie kozackiemu pułkownikowi Bohdanowi Chmielnickiemu. Podczas postoju w karczmie zaprzyjaźnia się z dwoma szlachcicami Onufrym Zagłobą i Longinusem Podbipiętą, którzy mieli okazję zobaczyć, jak Skrzetuski poradził sobie z napastliwym starostą Czaplińskim, wyrzucając go na bruk. W dalszą drogę wyruszają razem.

15.10 Dom (s.) **17.00** Teleexpress **17.30** Mecz - teleturniej piłkarski **18.25** Gra na Maksa 3 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Piłka nożna. Euro 2024 23.25 Gra na Maksa 3 (s.) **23.35** Rolnik szuka żony 10 (s.).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.45** Lato z Radiem i Telewizją Polską **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024 **16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.05** Gra na Maksa 3 (s.) **17.20** Okrucieństwo nie do przyjęcia (film USA) **19.05** Gra na Maksa 3 (s.) **19.15** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Dziewczyna warta grzechu (komedia) **21.50** Panorama **22.20** Informacje kulturalne **22.45** Kino bez granic. Blue Jasmine (komedia USA).

TVN

6.15 Bugs Bunny Builders (s.) **6.45** Weekendowa metamorfoza 6 **7.45** Kuchenne rewolucje. Białystok **8.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Co za tydzień **12.00** Totalne remonty Szelągowskiej **6 13.00** Wilfredo León. W drodze do Paryża 2024 **13.30** Duff (komedia USA) **15.40** Podróż na tajemniczą wyspę (film przygod.) **17.45** Kuchenne rewolucje. Łódź **18.46** Kronika Speedway Grand Prix **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Doradca smaku. Paszteciki drobiowe w cieście francuskim **20.00** Kwiat pustyni (dramat biograficzny) **22.50** Szybcy i wściekli. Tokio Drift (film sensacyjny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.40** Spider-Man (film USA) **11.25** Smerfy (film familijny) **13.35** Piraci z Karaibów. Klątwa Czarnej Perły (film przyg. USA) **16.40** Tylko mnie kochaj (komedia polska) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Królestwo niebieskie (dramat historyczny) **23.10** 21 Jump Street (komedia USA).

PROGRAM TV

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Poniżej pasa (film) **7.35** Dobra robota, Julio (bajka) **8.15** Pod jednym dachem (s.) **9.00** Pieczenie na niedzielę **9.40** Kalendarium **9.55** Kamera na szlaku **10.25** Obiektyw **11.00** My, uczęszczający do szkoły (s.) **12.00** Pr. rozrywkowy **13.00** Wiadomości **13.05** Jak szewc Dratewka został królewskim teściem (bajka) **14.00** Ptak Żal (bajka) **14.50** O chciwym strachu (bajka) **15.40** Tęczowa kulka (film) **17.00** Szpital na peryferiach (s.) **17.55** Pod jednym dachem (s.) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Sprawa z końcem (film) **21.30** Szkoda miłości (s.) **22.25** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **23.15** Miejsce zbrodni - Drezno (s.) **0.40** Maneż Bolka Polívki.

TVC 2

6.00 Drugi mózg **6.20** Folklore's not dead! **6.40** Cuda ludzkiego geniuszu **7.30** Weltawa, nasza rzeka **7.40** Piekło na ziemi **8.35** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.50** Poszukiwania utraconego czasu **9.10** Legia 100 - krwawe francuskie pola **10.00** Bitwy o Europę **10.55** Wspaniałe życie Heleny Fibingerowej **11.10** Piękne straty **11.45** Kronika starożytnego Egiptu

12.40 Brigitte Bardot, buntowniczka nie bez powodu (film dokumentalny)

Brigitte Bardot w 1973 roku ma 39 lat i jest u szczytu sławy. W tym samym roku decyduje się przerwać karierę aktorską i poświęcić się walce o dobro i ochronę zwierząt. Artystka, z natury buntowniczka, podjęła bardzo odważną jak na tamte czasy decyzję.

13.35 Królestwo natury **14.00** Drogi krzyżowe **14.30** Tajemnice brytyjskich pałaców królewskich **15.15** Paryż: główne miasto gastronomii **16.05** Sławna restauracja (film) **17.35** Koegzystencja na afrykańskich pustkowiach **18.25** Magiczny Oman **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Barbarosa (film) **21.30** Sherlock Holmes: ostatni wampir (film) **23.15** Katar, kraj bogactwa I biedy **0.00** Kruk (s.).

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.25** Stacyjkowo (s. anim.) **7.15** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **8.05** Tyjátr **9.30** Ochotnicza Straż Pożarna (s.) **10.45** Policja Modrava Jaroslava Soukupa **11.55** Policja Modrava (s.) **13.10** Chłopcy i mężczyźni (s.) **14.30** Powieść dla zaawansowanych (film) **16.35** Kameňák (film) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.50** Policja kryminalna Anděl (s.) **23.05** Ocean's Twelve: Dogrywka (film) **1.35** Spece (s.).

PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) **8.35** Prima Czechy **9.05** Prima świat **9.40** Incognito **10.45** Gliniarz (s.) **12.00** Poradnik domowy **12.55** Poradnik Pepy Libickiego **13.35** Poradnik Ládi Hruški **14.50** Starość nie dla tchórzy (film) **16.35** Szczęście to piękna sprawa (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Miłość, szmaragd i krokodyl (film) **22.25** Mindcage (film) **0.20** Hitman: Agent 47 (film).

PONIEDZIAŁEK 15 LIPCA

TVP 1

6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 10 (s.) **9.45** Komisarz Alex 5 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 3 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.55** BBC w Jedynce. Raj na Ziemi. Dziewicza planeta. Borneo **14.00** Złoty chłopak (s.

14.55 Jaka to melodia? (teleturniej)

Quiz muzyczny propagujący muzykę rozrywkową. Rywalizacja zawodników, toczącą się w czterech rundach, polega na bezbłędnym i natychmiastowym odgadywaniu tytułów kolejnych fragmentów muzycznych.

15.35 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Dziewczyny ze Lwowa (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Reporterzy **20.35** 07 zgłoś się. Major opóźnia akcję (s.) **21.35** Gra na Maksa 3 (s.) **21.45** 07 zgłoś się. Wisior (s.) **22.45** Gra na Maksa 3 (s.) **22.55** W poszukiwaniu Maryi.

TVP 2

6.20 Dobre historie. Samodzielność to podstawa **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Okrasa łamie przepisy. Miód pachnący lasem **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Rodzinka.pl (s.) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** Na dobre i na złe (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.10** Rodzinka.pl (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Gra na Maksa 3 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.10** Ślady zbrodni (thriller USA) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Izabela, królowa Hiszpanii (s.).

TVN

6.00 Wilfredo León. W drodze do Paryża 2024 **6.30** Kuchenne rewolucje. Zamość **7.25** SOS. Ekipy w akcji (s.) **8.20** W-11 - Wydział Śledczy (s.) **9.05** Detektywi (s.) **10.05** Opowieści małżeńskie (s.) **11.15** Kuchenne rewolucje. Pasłęk **12.20** Ukryta prawda **14.25** Szpital (s.) **15.30** Kuchenne rewolucje. Słupia **16.35** Ukryta prawda **17.40** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.00** Doradca smaku (mag.) **20.10** Na Wspólnej (s.) **20.50** Yellowstone (s.) **22.55** Wygrać ze śmiercią (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Dlaczego ja? **11.30** Gliniarze (s.) **13.35** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja **16.40** Gliniarze (s.) **17.40** Sekrety rodziny **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.05** Megahit. Szklana pułapka 3 (film USA) **22.50** W cywilu 5. Pole bitwy (film USA).

TVC 1

6.00 Nasze hobby **6.25** Podróż po omańskim wybrzeżu **6.59** Studio 6 **9.00** Walker: Independence (s.) **9.40** Ławka, moja żona i ja **10.05** Doktor Martin (s.) **11.05** Klejnoty naszego krajobrazu **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Zapachy kuchni kreteńskiej z Miroslavem Donutilem **12.55** Pr. rozrywkowy **13.50** Narzeczona **14.15** Pr. rozrywkowy **15.15** Szpital na peryferiach (s.) **16.10** Magnum (s.) **17.00** Podróż po wyspie Madeira **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Świat pod głową (s.) **21.10** Niewidzialni (s.) **22.10** Krasnal (s.) **22.50** Sisi (s.) **23.45** Angielka (s.) **0.40** AZ kwiz.

TVC 2

6.00 Którędy do nas **6.50** Cudowna Ameryka **7.40** Koegzystencja na afrykańskich pustkowiach **8.30** Matses **9.20** Bedeker **9.45** Chiny na języku **10.35** Przygody nauki i techniki **11.05** Szalony świat zimnej wojny **12.00** Trzecia rzesza w kolorze **12.45** Interhelpo - historia pewnej iluzji **13.45** Piekło na ziemi **14.40** Świat zwierząt **15.30** Lazurowe Wybrzeże, francuska piękność **16.30** Nazistowskie Niemcy w obiektywie filmowców amatorów **17.20** Lotnicze katastrofy **18.05** Sprawozdanie z Wielkiej Wojny **18.50** Bedeker **19.15** Weltawa, nasza rzeka **19.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Zielona karta (film) **21.50** Tequila Sunrise (film) **23.45** Zbrodnie serca (film) **1.30** Za kratkami.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.25** Ogólniak z o.o. (s.) **9.40** Spece (s.) **10.55** Detektyw Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.45** Pościg **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.40** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.00** M.A.S.H. (s.) **9.45** Gliniarz (s.) **10.50** Policja Hamburg (s.) **12.45** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.35** Komisarz Rex (s.) **14.35** Policja w akcji **15.35** Tak jest, szefie **16.45** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime

20.15 Małe sprawy wielkiego miasta (serial)

Jeden z ciekawszych czechosłowackich seriali kryminalnych, wg scenariusza Jaroslava Dietla i w reżyserii Jaroslava Dudka. Główne postacie praskich śledczych oraz ich szefa – naczelnika wydziału – grają znani i popularni aktorzy: Jiří Krampol, Ladislav Frej, Vlastimil Hašek, Pavel Zedníček, Michal Pešek oraz Svatopluk Skopa.

21.30 Winogrodnicy (s.) **23.55** Tak jest, szefie **1.05** Policja w akcji.

Dachy – remonty, dachy płaskie
Tel. +48 601 532 642
GŁ-071

CO W KINACH

BYSTRZYCA – Kino Letnie: Sladký život (12, godz. 21.05).

CZ. CIESZYN – Central: Gru i Minionki: Pod przykrywką (12, godz. 16.30; 13, godz. 15.30); Zápisník alkoholičky (12, godz. 18.30; 13, godz. 17.30); Zabierz mnie na księżyc (13, godz. 19.30; 14, godz. 17.30); Lassie (14, godz. 15.30); Maxxxine (14, godz. 19.30);
CZ. CIESZYN – Kino Letnie:
Bod obnovy (12, godz. 21.30).

HAWIERZÓW – Kino Letnie: Maxxxine (12, godz. 21.30); Úsměvy smutných mužů (13, godz. 21.30);
HAWIERZÓW – Centrum: Fantastyczna trójka (14, godz. 17.00); Zabierz mnie na księżyc (14, godz. 19.00); Gru i Minionki: Pod przykrywką (15, godz. 17.00); Zápisník alkoholičky (15, godz. 19.30).

KARWINA – Centrum: Gru i Minionki: Pod przykrywką (12, 14, godz. 17.30); Zabierz mnie na księżyc (12, godz. 20.00); W głowie się nie mieści 2 (13, godz. 17.30); Zápisník alkoholičky (13, godz. 20.00); Maxxxine (14, godz. 20.00); Królestwo planety małp (15, godz. 18.00);

Cyberpunkowy thriller science fiction w reżyserii czeskiego reżysera Roberta Hloza. W 2041 roku, ze względu na nierówności społeczne i rosnącą przestępczość, ludzie w Europie Środkowej mają konstytucyjne prawo do reanimacji w przypadku nienaturalnej śmierci. Kiedy ktoś umiera gwałtownie, innowacyjna technologia Restore Point reanimuje go, pod warunkiem, że osoba ta rutynowo tworzy kopię zapasową danych mózgu co 48 godzin. Młoda detektyw Emma (Em) Trochinowska, ambitna i szanowana policjantka, wpada na trop grupy o nazwie „Rzeka Życia", która buntuje się przeciwko "nienaturalnej" technologii wskrzeszania, zakłócając życie ludności cywilnej poprzez ataki terrorystyczne.

KARWINA – Kino Letnie: Ciche miejsce – dzień pierwszy (12, 14, godz. 21.30); Gru i Minionki: Pod przykrywką (13, godz. 21.30).

REKLAMA

GŁ-080

REKLAMA

GŁ-087

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

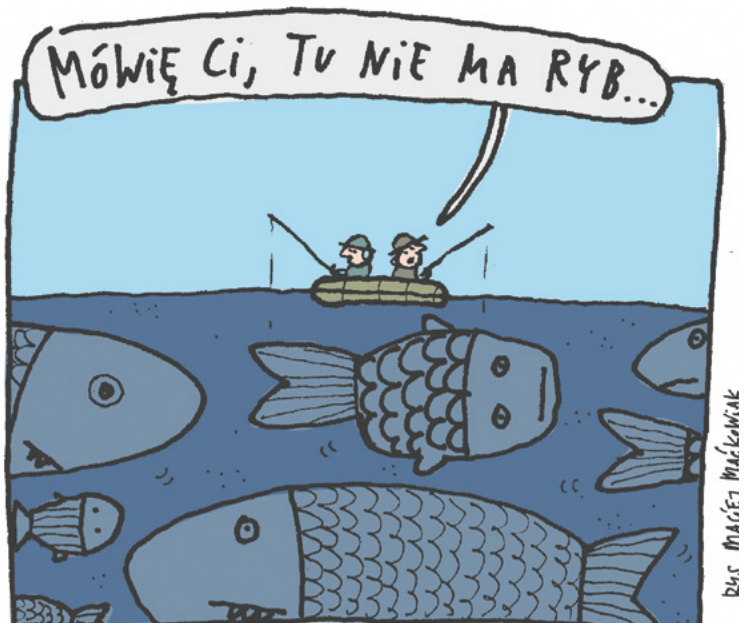

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

• **Tym razem zapraszamy na wycieczkę do Karwiny, a właściwie do Starej Karwiny na cmentarz. Niedawno przypomnieliśmy sobie 130. rocznicę wielkiej katastrofy górniczej... Archiwalna fotografia pochodzi z „Projektu Stará Karvinná" i została wykonana w okresie międzywojennym.**

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

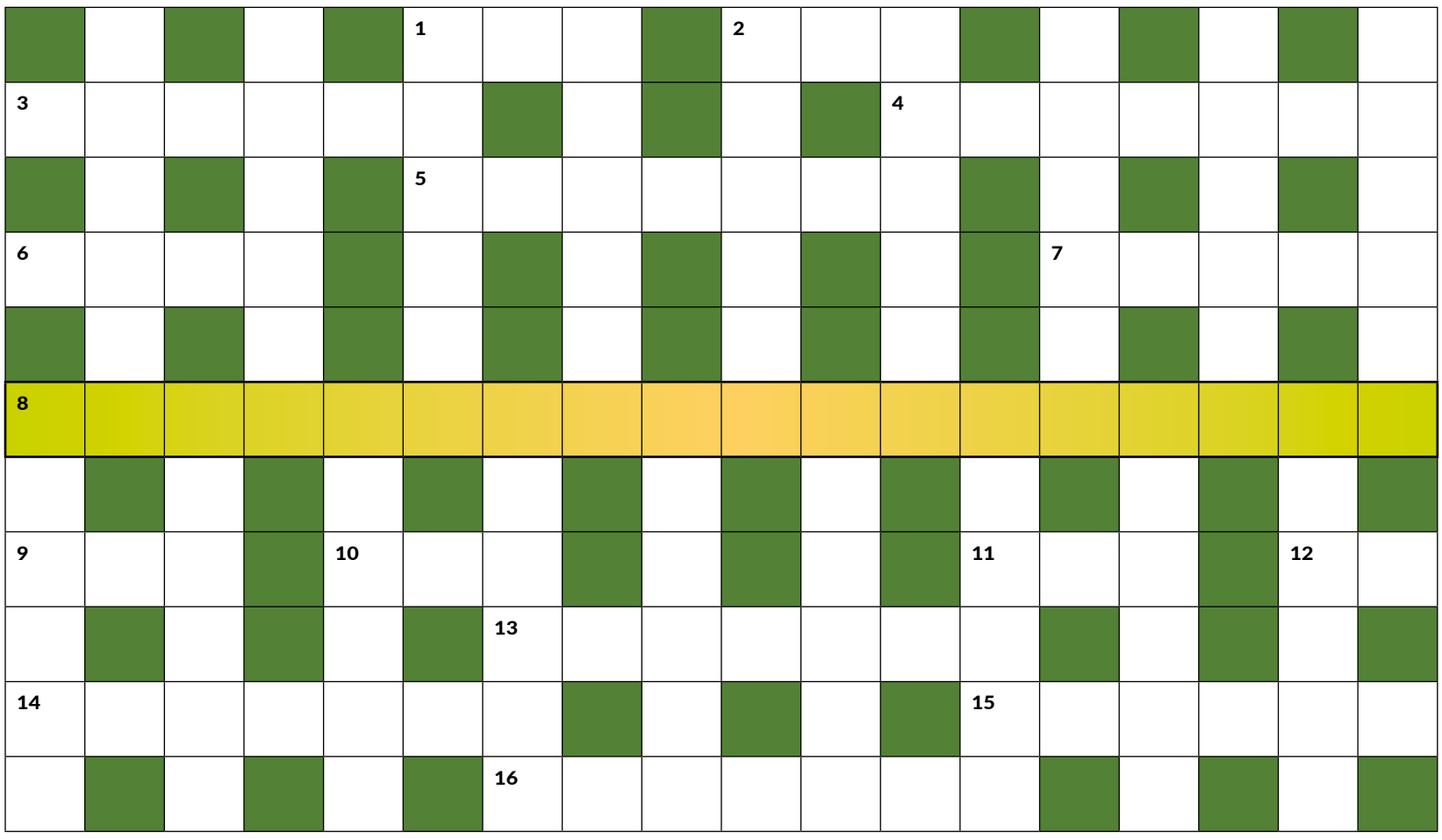

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: **info@glos.live**. Termin upływa w środę **24 lipca**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 28 czerwca otrzymuje **Jana Matuszyńska z Hawierzowa-Żywocic**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 28 czerwca:
GDZIE ZGODA, TAM I SIŁA

Rozwiązaniem jest polskie przysłowie...

POZIOMO:
1. bez nikogo lub niczego innego, będący jedyny
2. część rośliny składająca się z łodygi i liści lub kwiatów albo inaczej dążenie
3. Adam (1918-1985), autor „Podróży za jeden uśmiech"
4. policjant francuski
5. grupa samolotów bojowych
6. czule o ojcu
7. bałagan, rozgardiasz, chaos, zamieszanie
8. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
9. „tak" po czesku
10. pierwiastek oznaczony symbolem Y
11. podłużny wykop wzdłuż drogi
12. symbol pierwiastka chemicznego „rad" lub nazwa tratwy Heyerdahla
13. ubrania małych rozmiarów, często dla dzieci
14. specjalista od chorób nowotworowych
15. Tadeusz, gitarzysta bluesowy, lider Blackout i Breakout
16. stan w USA ze stolicą w Montgomery.

PIONOWO:
ADDAMS, AMSTEL, ANSZAR, ATRAPA, AZERKA, BADACZ, DIALOG, DŻANNU, IKONKA, IMIELA, JARMUŻ, JARUGA, JOANNA, MIKROB, ORWELL, PĘDZEL, SJESTA, TIRANA.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
PĘD, ZAMĘT

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTVO KULTURY | Kancelaria Prezesa Rady Ministrów | Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie | Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego | STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos – GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Pacefická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS